№ 3 (3161). Warszawa, WTOREK 4 stycznia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY.

ELEMENTARZ ZAMIAST REFORMY ROLNEJ

Ostatnio słyszeliśmy dwa sprzeczne oświadczenia reprezentantów Rządu w sprawie reformy rolnej: 1) na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu min. p. Niezabytowski oświadczył, iż należy wpierw dać chłopu oświatę, a dopiero kiedyś w przyszłości będzie można pomyśleć o parcelacji, 2) na posiedzeniu tejże komisji, oraz na konferencji pracy w Prezydjum Rady Min. min. Staniewicz stwierdził, że, wprawdzie będzie przeprowadzał tylko „małą" reformę rolną, jednakże nie dopuści do zawieszenia ustawy na kołku.

Obecnie można ustalić, że zwyciężył p. Niezabytowski.

Dowodzi tego budżet, w którym brak kredytów na sfinansowanie parcelacji świadczy, że popuszczono wodze spekulacji parcelacyjnej, oraz następujące fakty z ostatnich dni.

18 grudnia ub. r. w Minist. Reform Rolnych odbyła się konferencja z przedstawicielami Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. (tt. pos. Kwapiński, E. Chądzyński i niżej podpisany). Ponieważ zapowiadano, że opinia Związku w sprawie przepisów wykonawczych do ustawy o ref. rol. będzie wysłuchana, przypuszczaliśmy, że tematem konferencji będą właśnie te przepisy.

Niestety, w czasie omawiania postulatów Związku oświadczono nam, że w przepisach nic już nie da się zmienić, gdyż są już one uzgodnione i podpisane przez kilku ministrów, słuszne zaś postulaty Związku mogą być wzięte pod uwagę przy układaniu instrukcji parcelacyjnych.

Projekt przepisów niedawno omawialiśmy w „Robotniku" szczegółowiej. Tu możemy się ograniczyć zatem do stwierdzenia, że przepisy te istotnych spraw, od których uzależniona jest planowość parcelacji, nie wyjaśniły, a nadto wprowadziły cały szereg „poprawek", znacznie pogarszających obecny sposób interpretowania zarządzeń. A zatem — parcelacja znowu przez dłuższy czas ma mieć charakter dzikiego rozdrapywania ziemi.

Ale mało tego. Na konferencji tej były jeszcze i inne niespodzianki, wskazujące, że duch p. Niezabytowskiego panuje i w Minist. Reform Rolnych.

Ziemianie wysuwali, jako swoje bojowe żądanie, by w częściowo parcelowanych majątkach wybór robotników, mających otrzymać ziemię, należał do obszarnika, który przecież, jako organizator gospodarstwa, musi mieć możność doboru robotników.

Oczywista motyw gospodarczy był tu tylko wykrętem. Po rozparcelowaniu bowiem części majątku i nadzieleniu ziemią części robotników, obszarnik pozostałych robotników ma prawo zwolnić i dobrać sobie ludzi, jacy mu najwięcej będą dogadzali.

W rzeczywistości chodziło [illegible] obszarnictwu o coś innego, prze[illegible] czemu energicznie protestowaliśmy: obszarnik „wybiera" z reguły na parcele bądź to samych rzemieślników, którym obowiązany jest dać najwyżej 2 ha gospodarstwa, bądź też ludzi najuboższych, którzy wbrew chęciom nie mogą parceli nabyć, gdyż nie mają 5% ceny parceli na podatki. Kandydaci tacy praw do ziemi się zrzekają, obszarnik ziemię, przeznaczoną dla robotników, sprzedaje bogaczom, a tych robotników, którzy domagali się ziemi — wypędza się z końcem roku na cztery wiatry.

O praktykach tego rodzaju Min. Ref. Rol. było poinformowane dokładnie, a mimo to — **życzenie ziemian zostało w przepisach uwzględnione w całej rozciągłości.** Inaczej nie podobna tego nazwać, jak utrąceniem praw robotnika do ziemi we wszystkich częściowo parcelowanych majątkach.

Wreszcie dowiedzieliśmy się, że kurs polityki rządowej, zmierzający do wzbogacenia obszarników, znalazł i w Min. Ref. Rol. całkowite uznanie. Oto, gdy wskazywaliśmy na konieczność regulowania cen ziemi, które szybko wzrastają wskutek: 1) podbijania cen przez bogaczy, którzy w ten sposób konkurują z uprawnionymi do nabywania ziemi, 2) łatwości uzyskania kredytu w wysokości 30 — 40% wartości parcel (Bank Ziemiański otrzymuje kredyt na każdą morgę parcelowaną, bez względu na to, komu tę morgę sprzedają, 3) niereagowania urzędów na ceny spekulacyjnie wygórowane — gdy na to wskazywaliśmy, dowiedzieliśmy się, że ustawa jest tak sformułowana, iż urzędy nie mają możności w sprawach tych ingerować. Byliśmy zdumieni, albowiem art. 71 ustawy głosi, że urząd nie ma prawa zatwierdzić planu parcelacyjnego, o ile ceny ziemi są spekulacyjnie wygórowane, art. 65 zaś uzależnia wydanie zezwolenia od przyjęcia przez obszarnika warunków, jakie mu postawi urząd, który też ma prawo wypełniać nadzór nad wykonywaniem tych warunków w każdem stadjum parcelacji.

To też przyczyna niechęci do uregulowania cen ziemi tkwi nie w ustawie. Oświadczono nam bowiem w końcu, że p. min. Staniewicz uważa obecne ceny ziemi za zbyt niskie. I to wtedy, gdy od 1925 r. ceny te wzrosły 2—3-krotnie. I to wtedy, gdy w budżecie przeznaczono mikroskopijne kwoty na parcelację.

Stanowiska takiego w żaden sposób zrozumieć nie możemy. Jest ono wręcz szkodliwe z każdego punktu widzenia. Pieniądze bowiem, jakie otrzyma obszarnik z parcelacji, w 95 proc. wypadkach nie będą wykorzystywane produkcyjnie, a nabywca zamiast zagospodarować się, będzie robił nadludzkie wysiłki, by spłacać raty.

Na konferencji wskazywano nam, że w wypadkach, gdy obszarnik nieprawnie sprzeda ziemię bogatym chłopom, którzy nieprawnie (przed zatwierdzeniem planu) wezmą tę ziemię i pobudują się, trudno takich ludzi ruszać. Jest to zatem tolerowanie gwałtu. Ale jeśli biedny lud będzie się na tem wzorował i także gwałtem będzie ziemię nabywał, czy Rząd spokojnie na to będzie patrzał? A polityka dotychczasowa do takiej samowoli pcha masy chłopskie.

M. Nowicki.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Doroczne walne zebranie T-wa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w Katowicach dn. 2 i 3 lutego b. r. z następującym porządkiem obrad:

1. Socjalizm a kultura — odczyt tow. posła K. Czapińskiego.
2. Sprawozdanie z ogólnej działalności T. U. R. — tow. senator S. Kopciński.

Sprawozdanie kasowe — tow. poseł Z. Piotrowski.

3. Praca w Oddziale T. U. R. — tow. Jadwiga Markowska.
4. Prace w Komisjach:
   a) praca wśród młodzieży,
   b) bibljoteki,
   c) współpraca ze spółdzielniami.
5. Wnioski komisji (na plenum).
6. Wybory 5 członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Przypominamy, że w myśl statutu § 42, wnioski winny być złożone Zarządowi Głównemu na dwa tygodnie przed walnem zebraniem, zatem do dn. 15-go stycznia; wnioski nie złożone w terminie nie będą mogły być postawione na porządku dziennym Zjazdu.

Liczbę delegatów Oddziału (paragraf 38 statutu p. 4) ustala się w ten sposób, że na każdy Oddział przypada co najmniej 1 delegat — niezależnie od liczby członków — Oddziały liczące powyżej 50 członków, wybierają po 1 delegacie na każdych 50 członków. Prócz delegatów uczestniczyć mogą w Zjeździe członkowie Oddziałów jeko goście.

Prezes Zarządu Głównego T. U. R.

(—) Ignacy Daszyński.

Sekretarz Generalny:
(—) Dr. St. Kopciński.

WRZENIE WŚRÓD GÓRNIKÓW W ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 3 stycznia. (A. W.). Administracja kopalni Zagłębia Donieckiego zaprojektowała obniżenie płac robotniczych górników o 10 — 15% Wzburzenie, istniejące już od dłuższego czasu na tle zatargu z administracją, pogłębiło się, na skutek pogłosek o zniżce płac. Przedstawiciele robotników złożyli administracji kopalń oświadczenie, iż zniżki ostatecznie pozbawią Zagłębie Donieckie sił kwalifikowanych, górnicy bowiem stają się jednym z najgorzej wynagradzanych zawodów.

CZŁONKOM PARTJI KOMUNISTYCYNEJ NIE WOLNO WYSTĘPOWAĆ W ROLI ADWOKATÓW.

Moskwa, 3 stycznia. (A. W.). Na wniosek Politbiura, C. K. partji komunistycznej uchwalił zakazać członkom R. K. P. występowania w roli adwokatów, ze względu na kolizję, zachodzącą pomiędzy kierunkiem politycznym władzy sowieckiej a ewentualnemi wypadkami obrony przed władzami i sądem interesów klas posiadających. C. K. stoi na stanowisku, iż zawód adwokacki może działać demoralizująco na członków partji. Jednocześnie C. K. wyraża pod adresem rady komisarzy ludowych życzenie, aby obowiązki radców prawnych przy związkach zawodowych, Sowietach lub redakcjach partyjnych organów były przekazane przez obecnie urzędujących prawników, członkom partji komunistycznej.

NOWE KLĘSKI ŻYWIOŁOWE W KALIFORNJI

Trzęsienie ziemi, wybuch wulkanu, pożary.

Nowy Jork, 3 stycznia. (A. W.). Z Kalifornji donoszą, iż w południowowschodniej części półwyspu nastapiły silne wstrząsy skorupy ziemskiej, w ilości przeszło 10 uderzeń. Najsilniej ucierpiało miasto Imperial Valley, gdzie zapadł się szereg większych budowli, hotele, domy rządowe itp. Pierwsze wstrząśnienie trwało 3 minuty, podczas którego ludność w popłochu opuszczała domy, chroniąc się na ulice i place.

W meksykańskiej części terytorjum ogłoszony został stan oblężenia.

Jednocześnie donoszą ze stanu Arisona o potężnych wstrząsach skorupy ziemskiej. W stanie tym rozszerzają się z katastrofalną szybkością pożary. Obserwatorja notują także podmorskie trzęsienia ziemi wzdłuż Pacyfiku.

Calexico (Kalifornja), 3 stycznia. (PAT.). W Calexico i Mexicali dały się odczuć nowe trzęsienia ziemi, przyczem pożar ogarnął dwa budynki w Mexicali. Nastąpił wybuch wulkanu Black-Butto.

PRACE BUDŻETOWE SEJMU

Po ferjach świątecznych Sejm dzisiaj przystępuje do pracy, przedewszystkiem do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na r. 1927 — 8. Prawdopodobnie komisja rozpatrzy budżet w trzeciem czytaniu w ciągu tygodnia, poczem budżet odesłany zostanie do druku tak, aby około 15 b. m. plenum Sejmu mogło przystąpić do drugiego czytania.

W związku z pracami nad preliminarzem budżetowym Marszałek Rataj konferował wczoraj z przewodniczącym Komisji Budżetowej pos. Rymarem. Na konferencji tej ustalono terminy posiedzeń komisji.

Z RADY MINISTRÓW

Jak się dowiadujemy, wczorajsze pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było omawianiu sprawy preliminarza budżetowego, w szczególności zaś sprawie uzgodnienia stanowiska Rządu i Sejmu. Jak wiadomo, Sejm sprzeciwił się art. 4 ustawy skarbowej, przewidującemu szereg wydatków na ogólną sumę przeszło 200 milj., które miały być wydatkowane z uzyskanych oszczędności lub z podwyższenia istniejących źródeł dochodowych. Sejm uważał, że wprowadzenie takiego artykułu stwarza fikcyjny budżet i Komisja budżetowa już w drugiem czytaniu pozycje zł. 1.000.000 na „Sejm i Senat" oraz zł. 5.000.000 na pomoc kredytową przy scalaniu gruntów przeniosła do budżetu zwykłego.

Wskutek podniesienia w prowizorjum na I kwartał uposażenia urzędników państwowych o 10 proc., przechodzi także do normalnego budżetu suma zł. 50.000.000 na podwyżkę uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, która będzie wstawiona do poszczególnych działów.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów na wniosek Premjera Marszałka Piłsudskiego uchwalono wycofać pozostałe pozycje, a zatem 80 milj. na inwestycje w 6 części Min. Spr. Wojsk., zł. 2.050.000 na inwestycje w Min. Przem. i Handlu oraz **65 milj. zł. na roboty publiczne i zatrudnienie bezrobotnych.**

W ten sposób art. 4 ustawy skarbowej przestaje istnieć.

Gdyby powyższa wiadomość okazała się prawdziwa, należałoby się dziwić, iż Rząd z lekkiem sercem zgodził się na wycofanie sumy 65 mil. zł. (chociażby na razie nierealnej) na roboty publiczne i na zatrudnienie bezrobotnych zamiast tego, aby zażądać wstawienia tej sumy do budżetu normalnego. Zatrważający wzrost liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia przedświątecznego oraz przewidywany dalszy wzrost bezrobocia czyni pozycję tę jedną z najbardziej palących w budżecie.

ROZŁAM W ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWYM

Ukazał się z datą noworoczną, pierwszy numer wychodzącego w Krakowie czasopisma tygodniowego p. t. „Stojałowczyk", jako organu nanowo powstałego „Związku chrześcijańsko-ludowego ks. Stanisława Stojałowskiego", a z którego dowiadujemy się, że pozostający od czasu śmierci Stojałowskiego w r. 1911 w Związku ludowo-narodowym Stojałowczycy Związek ten gremjalnie opuścili z zarzutem, iż zdradził chrześcijańsko - ludowe zasady, cele i ideały Stojałowskiego, powierzone przezeń w chwili śmierci Narodowej Demokracji w osobie posła Jana Zamorskiego.

W ślad tej secesji, spodziewać się zapewne też można i dalszego rozłamu w klubach sejmowym i senackim Z. L. N.

Dn. 9 b. m. odbędzie się w Rzeszowie zebranie organizacyjne Związku.

IV ZJAZD

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Otwarcie IV Zjazdu Z. N. M. S. nastąpi w środę, dn. 5 b. m. o godz. 10-ej rano w sali Zw. Zaw. Drukarzy, ul. Piekarska 18, we Lwowie. Dalsze obrady odbywać się będą w lokalu T. U. R. — Rynek Nr. 8.

Biuro Zjazdowe mieści się we Lwowie, Sykstuska 21, red. „Dziennika Ludowego", tel. 24.

Delegaci winni posiadać pisemne upoważnienia.

Noclegi dla wszystkich — bezpłatne; obiady po 1.40 zł., ewen. po 80 i 60 gr. Ulgi kolejowe w drodze powrotnej.

O godz. 9 i pół rano przed otwarciem Zjazdu na ul. Piekarskiej — posiedzenie Kom. Wyk.

USTAWA O PRACOWNIKACH UMYSŁOWYCH

W najbliższym czasie wpłynie na Radę Ministrów projekt ustawy o pracownikach umysłowych. Pomiędzy Min. Pracy a Min. Przem. i Handlu istnieją dotychczas poważne różnice co do niektórych artykułów wyżej wymienionej ustawy.

Różnice wynikają przedewszystkiem co do artykułów dotyczących rozwiązania umowy o pracę. Min. Pracy w dalszym ciągu stoi na stanowisku 3 miesięcznego wymówienia. Natomiast Min. Przemysłu i Handlu wysuwa dwie redakcje tego artykułu. Pierwsza redakcja oparta jest na ustawie pruskiej, która to ustawa przewiduje 6 tygodniowe wymówienie przed końcem kwartału, druga zaś redakcja jest zupełnie nowa i przewiduje, że pracownik do 30 lat życia ma otrzymać jednomiesięczne wymówienie, zaś od 30 lat życia 3 miesięczne wymówienie. Drugim punktem, który wywołuje różnicę zdań pomiędzy powyższymi Ministerjami — jest sprawa sankcji karnych za przekroczenie ustawy. Min. Pracy domaga się, aby za przekroczenie ustawy oprócz kary grzywny istniała także kara aresztu, natomiast Min. Przem. i Handlu stoi wyłącznie na stanowisku kary grzywny.

Zaznaczyć należy, że delegacja Zw. pracowników umysłowych była niedawno przyjęta przez Min. Pracy, dr. Jurkiewicza, któremu złożyła szereg zastrzeżeń w sprawie powyższej ustawy. Zastrzeżenia te odnoszą się przedewszystkiem do regulaminu pracy. Pracownicy domagają się, by regulaminy pracy w przedsiębiorstwach opracowywane były przez przedsiębiorców w porozumieniu z pracownikami danego przedsiębiorstwa i to przewidywał poprzedni projekt. Obecnie jednak projekt ten zmieniony został w tym kierunku, że regulamin pracy opracowuje przedsiębiorca, przedkłada go Inspektorowi Pracy do zatwierdzenia a pracownicy mogą składać u Inspektora Pracy swoje w tej sprawie wnioski, które to wnioski Inspektor Pracy może uznać lub nie. Dalsze zastrzeżenia pracowników umysłowych dotyczą artykułów w sprawie odpraw. Obecny projekt przewiduje trzymiesięczną odprawę po przepracowaniu 5 do 10 lat w danem przedsiębiorstwie, po 10 latach 6 miesięczne. Pracownicy uważają że te punkty są nie do przyjęcia.

POCIĄG PRZEJECHAŁ NA ŚMIERĆ ROBOTNIKA

Na stacji Warszawa — Praga na 123 kilometrze, pociąg osobowy Nr. 615, idący z dworca Głównego w stronę Grudziądza, najechał na zatrudnionego robotnika drogowego, 40-letniego Stanisława Iwańczyka (Krakusa Nr. 5), zabijając go na miejscu. Zwłoki po wydobyciu z pod pociągu, zabezpieczono w wagonie towarowym.

ZATARG GODNY ABDERY

Między Konserwatorjum warszawskiem a „Departamentem Sztuki" Ministerjum W. R. i O. P. wybuchł zatarg o wybitnym posmaku Abdery.

„Departament Sztuki" uczuł nagle gwałtowną potrzebę i szczególne powołanie do przeprowadzenia w Konserwatorjum — wizytacji. Czytelnik pomyśli zapewne, że chodzi tu o kontrolę gospodarki, lub może o jakieś pomysły twórczej reorganizacji tej poważnej instytucji, aby jej dać impuls do tem pełniejszego rozwoju; lub wreszcie, że działalność Konserwatorjum wzbudziła w w „Departamencie" poważne i uzasadnione wątpliwości i że dlatego zdecydował się na „wkroczenie"...

Otóż — nic znowu podobnego.

Konserwatorjum pod dyrekcją Melcera rozwinęło się i rozwija coraz wszechstronniej i cieszy się zasłużenie jaknajlepszą opinją.

Istnienie prawne Konserwatorjum opiera się na dekrecie z r. 1919, który nadaje tej uczelni wyraźnie charakter szkoły wyższej, a jeszcze nikomu nie przyszło na myśl wizytować szkoły wyższe: uniwersytety, akademje sztuk pięknych i t. p. Jeśli „Departament" jest innego zdania, to — rzecz jasna — powinien najpierw postarać się o rewizję podstaw prawnych Konserwatorjum, a dopiero po ustaleniu jego charakteru tak, aby co do tego nie mogło być dwuch zdań, mógłby w stosunku do uczelni spełnić funkcje władzy nadzorczej.

A dalej: kto to ma niby kontrolować metody i sposób nauczania uczelni, na której czele stoi grono najpoważniejszych, wytrawnych sił pedagogicznych! Sam „Departament" chyba nie wyobraża sobie, aby się na rzeczy rozumiał lepiej od nich. Ale w takim razie, aby wizytować z pożytkiem trzeba prócz oparcia o przepis prawny, mieć za sobą należytą powagę moralną, odpowiedni autorytet.

Nie można więc odmówić racji profesorom, że wizytacji się sprzeciwili. A ponieważ „władza wyższa" przy swojem się uparła, cały Zarząd pedagogiczny Konserwatorjum wraz z dyr. Melcerem zgłosił dymisję.

A „Departament" jako że nie pozwoli sobie dmuchać w kaszę, postarał się o przyjęcie dymisji Melcera — i tryumfuje!

Tu już zabawa zaczyna być mocno niepokojąca. Nie wolno wytrącać z równowagi poważnej uczelni, nie wolno wywoływać bezsensownego konfliktu, a poważnemu i zasłużonemu kierownictwu nie wolno dla jakichś widzimisię podstawiać nogi.

Cały ten tragikomiczny zatarg stanowi jeszcze jeden liść w wieńcu zasług „Departamentu Sztuki i Kultury", z którym jeden tylko Magistrat warszawski mógłby godnie rywalizować.

Wypada tylko żałować, że w tę żałosną aferę dał się wciągnąć p. minister oświaty.

R.

CIEKAWE REWELACJE

Z BOLSZEWICKICH TAJEMNIC

Odbywające się ostatnio gwałtowne starcia (o których pisałem na „rozszerzonej egzekutywie" III Międzynarodówki między „opozycją" (Trockim, Kamieniewym itd.) a Stalinem (i Bucharinem) odsłoniły mnóstwo ciekawych faktów, dotychczas przeważnie zatajanych. Coraz bardziej ujawniają się częste zwątpienia w partji bolszewików oraz niezbyt apetyczna moralna fizjognomja niektórych „wodzów".

Starcia były b. gwałtowne. W mowie końcowej Stalin oświadczył, iż będzie rżnął prawdę bez osłonek.

— Będę — mówił — nazywać rzeczy po imieniu: kota - kotem!...

Bucharin z miejsca:

— **A świnię — świnią!**

Stalinowi „opozycjoniści" wytykali różne „pomyłki". Wobec tego on, Stalin, też zajmie się niektóremi drobnemi pomyłkami opozycjonistów.

— Był czas—przypomina Stalin — gdy Trocki dowodził w Centr. Kom. naszej partji, iż władza sowiecka **wisi na włosku**, i że utrzyma się najwyżej przez kilka miesięcy, jeśli nie tygodni. Było to w roku 1921.

— Był czas — ciągnie dalej St.,— gdy Trocki proponował, aby nasze trusty przemysłowe (państwowe) **zastawiały swój majątek** (w tej liczbie **kapitał zakładowy — fabryki!) u prywatnych kapitalistów** — dla otrzymania kredytów.

— **To droga kapitulacji!** — woła Jarosławskij.

— Prawdopodobnie tak. W każdym razie byłoby to początkiem denacjonalizacji (powrotu do rąk prywatnych naszych przedsiębiorstw.

Najciekawsze są rewelacje o Kamieniewie. Stalin mówił:

— Gdy Kamieniew (już po wybuchu rewolucji lutowej w r. 1917) był jeszcze na zesłaniu na Syberji (w Aczyńsku), **wziął udział w wysłaniu gratulacyjnej depeszy do Mikołaja Romanowa, któremu abdykujący car przekazał prawo do tronu!**

Okrzyki: „**hańba!**"

Ciekawy jest także ustęp w mowie Stalina, poświęcony profesorowi Ustriałowowi. Prof. U., jak wiadomo, jest burżuazyjnym nacjonalistycznym działaczem, który stanął po stronie bolszewików, gdyż ci, bolszewicy, prowadzą obecnie narodową i państwową politykę. Otóż opozycja zjadliwie podkreślała w swych mowach, że taki nacjonalista U. bardzo sobie chwali politykę Stalina.

— Cóż z tego? — oświadczył Stalin. — Ustriałow chwali także i Lenina. Trzeba zrozumieć: **są dwie burżuazje**. Jedna chce nas zwalić, druga chce z nami współpracować, gdyż sądzi, że dyktatura nasza będzie stopniowo słabnąć i w końcu całkowicie się przeistoczy. Właśnie do tego II-go gatunku burżuazji należy Ustriałow. Mamy dla siebie pewną korzyść z tego też dopuszczamy tę burżuazję gdyż żywimy nadzieję, iż przyjaźniejszą część jej **zasymilujemy**. Dlatego też dopuszczamy tą burżuazję **do pewnej współpracy. Zupełnie co innego socjaliści** - mieńszewicy i esery: z tymi współpracować niepodobna: tych — według rady Lenina — musimy **trzymać w kryminale**.

Warto zapamiętać tę chytrawogłupawą **teorję dwuch burżuazji**, oraz to, że z nacjonalistyczną burżuazją a la Ustriałow współpracować można, ale z socjalistami—w żadnym wypadku.

Istotnie, teror przeciwko socjalistom szaleje. Według ostatniego komunikatu gruzińskiej soc. demokracji, w latach 1925 — 26 rozstrzelano na Kaukazie około **500 osób**, przeważnie chłopów i robotników. Większa część rozstrzelanych — socjaliści. Tych, których bolszewicki teror „oszczędził", wysyła się na Syhir i do północnych guberni, gdzie przyzwyczajeni do gorącego klimatu Gruzini, giną...

K. Czapiński.

Z za kulis Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych

KWESTJONOWANA EMERYTURA P. CHOMICZA.

B. Prezesowi Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, p. Chomiczowi, Rada P. D. U. W. przyznała emeryturę w wysokości 1350 zł. miesięcznie. Motywem uchwały P. D. U. W. był list p. Chomicza, w którym b. Prezes tej instytucji stwierdzał, że z polecenia lekarzy nie może się zajmować pracą biurową i prosi o wyznaczenie mu emerytury. Jak się dowiadujemy, powołane czynniki rządowe po rozejrzeniu się w aktach dotyczących tej niezwykle wysokiej emerytury, kwestjonują obecnie podstawy prawne uchwał Rady P. D. U. W. w sprawie wypłacania tej emerytury. Sprawa ta wobec tego ulegnie ponownemu rozważaniu.

Zaznaczyć przy sposobności należy, że również członkowie rozwiązanej przez Rząd Rady pobierali djety, które rocznie dochodziły do 6000, 8000 a nawet 13 tysięcy złotych. Oczywiście, wobec rozwiązania Rady, dochody te zostały za jednym zamachem ucięte.

Wśród członków b. Rady panuje wielkie niezadowolenie z powodu reorganizacji przez Rząd P. D. U. W. i zaprowadzenia w tej instytucji znacznych oszczędności. Ostatnio w Siedlcach z inicjatywy p. Chomicza i kilku członków Rady odbyło się zebranie protestujące przeciw reorganizacji P. D. U. W. rzekomo pod pozorem, że reorganizacja pozbawi wpływów instytucje samorządowe na P. D. U. W.

Według zasięgniętych przez nas informacji, rzecz się ma wręcz przeciwnie, nowy projekt przewiduje właśnie znaczny udział samorządów w działalności P. D. U. W.

Noworoczna laurka—argumentem

Zgodnie z istniejącemi wśród kominiarzy, roznosicielek gazet etc. zwyczajami postanowili pupile p. Jarszyńskiego, pełniącego obowiązki dyrektora Gen. Dyr. Poczt. Telef. i Telegr., złożyć mu noworoczną laurkę, licząc na wdzięczność klijenta. Zabrali się do tego z zapałem, usilnie namawiając podwładnych urzędników do podpisywania „adresu". Pracownicy w obawie przed szykanami i prześladowaniami ze strony pupilków-dygnitarzy podpisywali laurkę.

Swoistego smaczku całej historji nadaje fakt, że p. Jarszyński zamyśla użyć laurkę jako dowód sympatji i uznania zasług jego ze strony pracowników — przy swoich staraniach o fotel dyrektorski Gen. Dyrekcji Poczt.

Rozwój międzynarodowego ustawodawstwa społecznego

W ostatnich czasach wzrosła ponownie liczba dokonanych ratyfikacji międzynarodowych konwencji pracy. Według wykazu, ogłoszonego w „Informations sociales", tygodniku Międzynarodowego Biura Pracy, liczba zarejestrowanych w Sekretarjacie Ligi Narodów aktów ratyfikacyjnych, dotyczących międzynarodowego ustawodawstwa pracy, dosięgła 214. Ponadto władze ustawodawcze uchwaliły w różnych państwach 27 ustaw w przedmiocie ratyfikacji poszczególnych konwencji, a w 158 wypadkach rządy przedłożyły władzom ustawodawczym odnośne projekty ustaw z wnioskiem o dokonanie ratyfikacji.

Niezależnie od tego zostało Międzynarodowe Biuro Pracy powiadomione, że parlament królestwa S. H. S. jednogłośnie przyjął ustawę ratyfikującą dwanaście konwencji, przyjętych przez trzy pierwsze Międzynarodowe Konferencje Pracy.

SKUTKI WYWOZU ZBOŻA ZAGRANICĘ

CHLEB I MĄKA DROŻEJĄ.

Od poniedziałku, 3 stycznia podwyższono ceny mąki pytlowej z 62 gr. do 65 gr. oraz sitkowej i razowej z 48 gr. do 50 gr. Cena chleba podwyższona zostaje od wtorku, 4 stycznia, w hurcie: pytlowego z 62 gr. do 64 gr. oraz sitkowego i razowego z 50 gr. do 52 gr., w detalu zaś: pytlowego z 64 gr. do 66 gr. oraz sitkowego i razowego z 52 gr. do 54 gr. wszystko za kg. Ceny białego pieczywa pozostają bez zmiany. Cena bułek t. zw. warszawianek dochodzić może w sprzedaży detalicznej do 1 zł. 25 gr. za kg.

A władze patrzą na te orgje paskarstwa bezczynnie.

NADUŻYCIA W BANKU KREDYTOWYM

w Katowicach

Noworoczny „Głos Prawdy" donosi: Znienacka zarządzona przez władze skarbowe rewizja w sprawach podatkowych w lokalu Polskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach dała wyniki wprost sensacyjne.

Wykryto nadużycia o charakterze karno - skarbowym, sięgające olbrzymich sum. Stwierdzono jednocześnie długi szereg wykroczeń na tle karnocywilnym. Ustalono, że kapitał zakładowy Banku był fikcyjny, że pobierano nadmierne odsetki od udzielonych pożyczek (od niejakiego Apfelbauma pobierano 77 proc. w stosunku rocznym); dopuszczano się na szkodę skarbu ukrócenia podatku giełdowego, przemysłowego, od obrotu, popełniono olbrzymich sum sięgające malwersacje w sprawach podatku dochodowego, opłat od weksli i t. p.

Nowe wydawnictwa

międzynarod. Biura Pracy

W najbliższych dniach ukaże się nowe wydawnictwo Międzynarodowego Biura Pracy, zatytułowane „Recueil international de jurisprudence du travail" (Międzynarodowy zbiór wyroków sądowych w przedmiocie zagadnień pracy). Wydawnictwo to ukazywać się będzie co rok i zawierać będzie najważniejsze wyroki sądowe, odnoszące się do zagadnień pracy; tem samem będzie ono uzupełniać tak zw. „Série législative", w której ukazują się teksty ustaw i rozporządzeń, wydawanych w poszczególnych państwach.

Pierwszy tom nowego wydawnictwa obejmować będzie najważniejsze wyroki sądowe, zapadłe w r. 1925 w Niemczech; objęcie większej ilości państw na razie nie było możliwe.

Począwszy od 15-go stycznia 1927 r. ukazywać się będzie ponadto po angielsku i po francusku nowe wydawnictwo zatytułowane „Résumé de l'activité de l'O. I. T." (Przegląd miesięczny działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy). Wydawnictwo to obejmować będzie 4 — 8 stron druku; będzie ono rozsyłane jako załącznik do biuletynu Ligi Narodów oraz jako wydawnictwo samodzielne.

DOM ROBOTNICZY

Otwarcie pierwszej części domu zbiorowego Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 stycznia r. b. o godz. 12 w południe.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, pozostająca w ścisłej łączności z Radą Związków Zawodowych m. st. Warszawy wykończyła obecnie pierwszą partję małych mieszkań, które rozdzielone zostały pomiędzy członków Spółdzielni, rekrutujących się z pośród robotników fabrycznych i instytucji społecznych.

Program uroczystości.

Część I. (W domu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu). Początek punktualnie o godz. 12 w południe.

1) Przemówienie powitalne przewodniczącego Warsz. Rady Zw. Zaw. i przewodniczącego Rady Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — tow. posła Gardeckiego Zygmunta, oraz przemówienia sprawozdawcze członków Zarządu Spółdzielni.

2) Przemówienia przedstawicieli Rządu i zaproszonych instytucji.

3) Wręczenie kluczy lokatorom i podpisywanie umów.

4) Zwiedzanie mieszkań i dalszej budowy domu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Część II. (W kasynie domu zbiorowego Spółdzielni Oficerskiej na Żoliborzu). Początek o godz. 12.45.

1) Przemówienie T. Toeplitza: O znaczeniu budownictwa mieszkaniowego.

2) Przemówienie W. Lengi: Ruch zawodowy a spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

3) Inne przemówienia.

Dojazd tramwajem Nr. 15 do domu zbiorowego Spółdzielni Oficerskiej.

Książki nadesłane

Brunon Balukiewicz i Dr. Jan Piekałkiewicz.

O programie gospodarczym Polski. Konkurs Banku Gospodarstwa Krajowego, Tom IV, Warszawa 1926. Nakładem Banku Gosp. Kraj. Skład Główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

JAK CHŁOP DJABŁA OCYGANIŁ

Miał ci gospodarz kawał ziemi,
Miał ci gospodarz chleba wbród,
Ziemię znienacka djabli wzięli,
Pozostał chłód, pozostał głód.
Dolo ty chłopska, ciężka dolo,
Zrośnięta z chłopem do ostatka,
Jak ziemia — z orką, z dzieckiem — matka,
Jesień — z owocem, wiatr — z topolą!
Dolo ty chłopska, ciężka dolo,
Jakież jest twoje miarkowanie,
Że nieborakom nieustannie
Zadajesz cios, jak pługi — polom!
W chałupie pusto. Pusty gar
Tęskni do mleka nadaremnie,
Muchy, jak roje czarnych mar,
Bzykają i marudzą sennie.
W chałupie — ciężko, dokuczliwie,
A nad chałupą stary klon,
Cały w zielonych liści grzywie,
Szeleszcze, szumi tak tęskliwie,
Jakgdyby komuś wieścił zgon.
Przygiął się, zgarbił chory płot,
Stocisko stare, poterane,
...ce wiele spiekot, słot,
...łak opą, poorane.
...n bieda — ściśnięto siedzi,

Pyta gospodarz: „Pocoś tu?"
Bieda nie daje odpowiedzi,
Bieda chichoce: „U — hu — hu!"
Pognał gospodarz rudą krowę:
„Kupią — nie kupią — anuż tak?
Trzymaj na karku, chłopie, głowę,
Inaczej — kiepsko, niech to — szlag!"
Jedną, jedyną krowę pognał,
Na jarmark pognał do mieściny.
Szkoda mu krowy swej jedynej,
Bo — piękna, gładka i nadobna.
Lecz bieda każe — trzeba iść!
Posłuszni woli jej biedacy,
Jak wiatry — burzy, wiatrom — liść,
Anioły — niebu, ludzie — pracy!
Ot i mieścina. Dzień jarmarczny
Huczy na prawo i na lewo.
Dzwonią szklankami pełne karczmy,
Oddane wódce, targom, śpiewom.
Zebrał się tutaj lud wszelaki:
Brodate żydy, chłopy, pany,
Cygany, łotry i cwaniaki,
I naród chłopski połatany.
Stragany zachwalają chytrze
Gliniane garnki, masło, ser,
Gorące grzanki, obwarzanki,
Podobne do okrągłych zer,
Mleko na szklanki i po litrze,
Arbuzy, marchew, pomarańcze,
Pestki, od gwiazd i słońca tańsze,
Krwiste czereśnie, mendle jaj,
Dla ust i dla żołądka raj!
Kto w Boga wierzy — do ust pchaj!

Tu blagier - mag sprzedaje maście
Od moru, śmierci i kochania
Po groszy dziesięć i dwanaście,
Nie pytaj — kupuj bez pytania!
Tam dziad sędziwe pieśni śpiewa
O srogim Chmielu i Jeremim,
O dawnych stepach, dawnych drzewach,
O dawnych ludziach, dawnej ziemi!
Tu cygan małpką ludzi cieszy,
Tam żyd gorzałką żeby leczy.
Tu chłop sprzedaje konia z grzywą,
Sprzedaje z grzywą, bez ogona,
Tam pulchne rączki leją piwo.
Tam pije głowa wygolona.
Gwar, wrzawa, krzyki i szturchańce
Jaskrawe chusty, kwiaty, zioła,
Słonecznych plam na bruku tańce,
Jarmark toczący się dokoła!
Idzie gospodarz nasz za krową,
Idzie, kuleje, wypatruje
Komu tu krowa zasmakuje,
Kto tu zapłaci za nią zdrowo.
A może ten, a może ów,
A może tamten z fajką w gębie?
Tyle tu oczu, twarzy, głów,
Że niewiadomo kto to będzie!
A może ten?... „Hej, kumie, kumie!"—
Ozwał się nagle jakiś bas —
„Chodźcie tu do mnie, proszę was!
Potargujemy się rozumnie!"
Patrzy gospodarz — przed nim—chłop,
Na chłopie śliczny fraczek kusy,

Oczy — biegają jak dwa susły,
Włosy — jak chmurzyw czarnych snop,
Figlarna bródka pod ustami...
Lecz co to, co to, Boże drogi,
Jezusie, zmiłuj się nad nami!
Pod kapeluszem — rzekłbyś — rogi,
Rogi z ostrymi koniuszczkami!
Djabeł czy inna jaka zmora?
Poradź co czynić, Panie, poradź!
A wyfraczony smoluch rzecze:
„Czemu tak gębę rozdziawiacie?
Ubijmy prędzej targu, człecze!
Wierzaj mi, kumie, wierzaj, bracie:
Co się odwlecze, to uciecze!
Wstąpmy na jeden łyk gorzały.
Tu — karczma, targ nie będzie długi.
Golnij se, chłopie, pij, nie żałuj,
Wódka nie gubi, lecz hołubi!
Więc pakuj się do karczmy pakuj!
Umowa zaś będzie taka:
Skoro wyżłopiesz pół piwnicy
I nie zamroczysz przy tem główki,
Dostajesz w łapę sto talarów,
Nie tracąc swej jedynej krówki.
To samo — ze mną — bez różnicy!
Zgoda, to zgoda — nie, to daruj!"
Podrapał się gospodarz nasz,
Zadumał się nad całą sprawą,
Nareszcie wypogodził twarz
I wszedł do dymnej karczmy żwawo.
„Poczekaj" — myśli — „dam ja tobie!
Sądzisz, żeś djabeł, toś już pan?
Nie takiem ocyganiał flondry!

Pić będę „ale — nie przeskrobię",
Rozsiadł się djabeł, rozsiadł — chłop,
Rozsiadł się — aż ława jękła,
Szklanka o szklankę dźwięcznie brzękła,
Rozległo się — żłop — żłop — żłop — żłop.
Nalewa djabeł, chłop nalewa.
Szynkarz zaciera jeno ręce.
Piją wciąż więcej, więcej, więcej,
Toć pół piwnicy wychlać trzeba!
A pół piwnicy, to nie żart!
Trzeba mieć na to wielki hart!
Co djabeł wódkę w gębę leje,
To chłop za kołnierz se przeleje.
Tak — jeszcze raz i jeszcze raz!
Już czas na wynik, czas już, czas!
Szynk cały wydłuż i wszerz wychlany.
Gospodarz trzeźwy — czart pijany,
Gospodarz trzeźwy—czart ma w czubie.
I nieprzytomnie bródkę skubie.
„A teraz, Belzebubie, płać!
Inaczej — widzisz pięść, psia mać!"
Czując, że tu ciegami pachnie,
Djabeł się krzywi, zęby szczerzy,
Później ogonem tylko machnie,
Nie zwleka, płaci co należy.
Chłop zaś, napchawszy kieszeń chudą,
Pognał do domu krowę rudą.



Rainer Maria Rilke, zmarły przed kilku dniami wielki poeta niemiecki.

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE.

IMPERJALIZM STANÓW ZJEDNOCZONYCH W POSZUKIWANIU ŻERU.

Pisaliśmy w swoim czasie o polityce Stanów Zjednoczonych wobec Meksyku. Kapitał Stanów jest b. silnie zaangażowany w przedsiębiorstwach meksykańskich, zwłaszcza w kopalniach nafty i rudy. Ale w Meksyku jest rząd socjalistyczny, który z całą energją przeciwstawia się ekonomicznemu podbojowi kraju i m. in. upaństwowił kopalnie nafty. Z tego względu między państwem dolara a Meksykiem panują stale naprężone stosunki, ale Stany Zjednoczone nie ograniczają się do nacisku dyplomatycznego i presji ekonomicznej, lecz posiłkuja się także swoistemi metodami: organizują powstania w Meksyku z elementów wrogich rządowi obecnemu, a gdy „trzeba", wysyłają wojsko i flotę na pomoc zagrożonemu „ładowi i porządkowi", przez same Stany Zjedn. wywracanemu do góry nogami.

W ostatnich dniach Stany Zjednoczone, w swem dążeniu do opanowania gospodarczego całej Ameryki, „zainteresowały się" Nikaraguą, leżącą na południu od Meksyku. W Nikaragui rozgrywa się obecnie walka zbrojna między rządem konserwatywnym Diaza a liberalnym Sacasy. I oto Stany Zjednoczone „zaniepokoiły się" i wysłały flotę do Nikaragui. Marynarze lądują w Puerto Cabecas i prawem kaduka ustanawiają tam „strefę nautralną" między walczącemi stronami, a kiedy powstańcy liberalni nie chcą w porę opuścić miasta, komendant amerykański każe do nich strzelać!

Później przyszła wiadomość, że także do portu leżącego na północ od Nikaragui w Honduras St. Zjedn. wysłały okręt wojenny do „obrony interesów amerykańskich". W samej rzeczy Stany są b. zainteresowane w tych krajach, posiadających obfite bogactwa naturalne. Jeśli idzie o Nikaraguę, to wchodzą tu także w grę względy strategiczne, ponieważ przez ten kraj prowadzi linja drugiego ewentualnego kanału, łączącego Ocean Atlantycki ze Spokojnym i odciążającego kanał Panamski. Prawo do przeprowadzenia tego kanału Stany Zjednoczone zapewniły już sobie dawno, ale między Stanami a Nikaraguą leży znienawidzony Meksyk, to też kapitał amerykański dąży do opanowania Nikaragui, by okrążyć Meksyk również z południa i w ten sposób wziąć ten kraj w żelazne kleszcze imperjalizmu amerykańskiego.

ROSJA POZWALA ZAKŁADAĆ PRYWATNE SZKOŁY.

Rząd sowiecki uchylił obowiązujący dotychczas zakaz otwierania szkół prywatnych, ponieważ istniejące uczelnie państwowe nie mogły zadośćuczynić potrzebom i żądaniom ludności co do różnorodności typów szkolnych i dziedzin wiedzy. Pozwolenie na otwarcie szkoły prywatnej jest zależne od dwuch warunków: szkoły te muszą podlegać inspekcji państwowej, a 25 proc. miejsc musi być oddane bezpłatnie ubogim dzieciom.

LUDNOŚĆ FRANCJI.

Urzędowy spis ludności za rok 1926 wykazuje, że Francja liczy 40.743.851 mieszkańców, w tem 2.498.230 cudzoziemców. Departament Sekwany (Wielki Paryż) posiada 4.628.637 mieszkańców, w tem 423.784 cudzoziemców.

Walka z bezrobociem WE FRANCJI

Paryż, w grudniu.

Zapowiadane bezrobocie rozpoczęło się w całym szeregu przemysłów. Pierwszą ofiarą pada produkcja przedmiotów, luksusowych, których tak wielką ilość eksportuje się zagranicę, a które stają się przez zwyżkę franka podwójnie luksusowe dla kupców obcokrajowych; pozatem przemysł metalurgiczny oraz włókienniczy i jedwabniczy odczuwają już w znacznej mierze skutki rewaloryzowania franka. Wobec możliwości rozszerzenia się kręgów bezrobocia i na inne gałęzie produkcji, zjawiła się na porządku dziennym kwestja środków walki z brakiem pracy, oraz związana z nią ściśle sprawa robotników zagranicznych, którzy w liczbie kilku miljonów pracują przy warsztatach francuskich.

W tych niezmiernie trudnych kwestjach pierwszy głos mają przedstawiciele klasy robotniczej, a więc partja socjalistyczna i Konferencja Pracy (C. G. T.). Z prawdziwą przyjemnością można podkreślić istotne międzynarodowe i proletarjackie stanowisko, jakie zajęły obie te organizacje wobec drażliwej sprawy robotników zagranicznych. Tow. Jouhax, imieniem syndykatów, zgrupowanych w C. G. T., oficjalnie oświadczył, iż o usuwaniu z Francji, ani nawet o pozostawieniu cudzoziemców ich własnemu losowi nie może być mowy, gdyż Francja, która w latach rozwijania się produkcji wezwała ich, żeby zajęli miejsca, opustoszałe wskutek wielkich strat, jakie wojna poczyniła w ludzie francuskim, jest związana wobec tych robotników zobowiązaniami moralnemi, o których nie wolno zapominać, To też zdaniem tow. Jouhaux przy opracowywaniu walki z bezrobociem, trzeba mieć na uwadze zarówno Francuzów, jak obcokrajowców, dotkniętych tą klęską. Z dwuch sposobów przyjścia z pomocą bezrobotnym: zapomogi lub roboty publiczne, tow. Jouhaux zaleca rządowi ten drugi, jako bardziej korzystny dla kraju. Tow. Jouhaux jednocześnie zaproponował dokładny plan robót publicznych, zwłaszcza mających związek z ulepszeniem komunikacji wodnej.

Takie samo stanowisko wobec problemu bezrobocia zajęła partja socjalistyczna. Socjaliści również uważają, iż należy z jednakową pomocą przyjść robotnikom obcym, jak francuskim. W ostatnich dniach przedstawiciele partji, wśród których był tow. deputowany Roquin, wielki przyjaciel i opiekun robotników polskich, przedłożyli p. Poincaremu postulaty socjalistów w dziedzinie walki z bezrobociem. Na czoło swych żądań socjaliści wysunęli zorganizowanie wielkich robót publicznych dla bezrobotnych, ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy i przyśpieszenie przez rząd dyskusji w Senacie nad niezmiernie ważnym, a od kilku lat dyskutowanym projektem ubezpieczeń społecznych, w którym przewidziano również dziś tak aktualną dla Francji kwestję ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Tytułem wyjaśnienia należy nadmienić, iż we Francji niema żadnej ustawy, przewidującej ubezpieczenie pracowników od bezrobocia, tem ważniejsze więc staje się przyśpieszenie uchwalenia przez Senat, który dotąd umyślnie przewlekał tę sprawę, projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Sprawa zaś ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej stała się szczególniej doniosłą w obecnym momencie, kiedy przesilenie gospodarcze może zachęcić przedsiębiorców do ofensywy przeciw zasadzie 8-godzinnego dnia pracy.

Interesująca jest odpowiedź, jakiej udzielił p. Poincare deputowanym socjalistycznym. Co do robót publicznych, to szef rządu zapowiedział złożenie odnośnego projektu Izbom z początkiem stycz- zadowalająca była odpowiedź p. Poincare wpłynąć na Senat, żeby ten przyspieszył dyskusję nad projektem ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Mniej zadawalającą była odpowiedź p. Poincarego, kiedy chodziło o konwencję waszyngtońska; opowiedziawszy się w zasadzie za konwencją, prezes rady ministrów, wyraził opinję, iż raczej należałoby poczekać, aż sąsiedzi Francji zastosują ją u siebie, ale mimo to dał mglistą obietnicę, iż kiedy Senat uzna za stosowne wprowadzić na porządek dzienny, sprawę ratyfikacji, to wówczas rząd wypowie się za przyjęciem tej konwencji.

Należy dodać, iż rząd czyni wysiłki, żeby drogą perswazji powstrzymać przemysłowców od wydalania robotników, z wyjątkiem wypadków bezwzględnej konieczności, i zaleca stosowanie raczej systemu redukcji liczby godzin pracy ażeby możliwie największa ilość robotników pozostała w fabrykach. Jednocześnie Skarb i Bank Francuski zakupują wielkie ilości dewiz zagranicznych, żeby przez dłuższy czas podtrzymywać sztucznie kurs franka na obecnym poziomie i unikają dalszej zwyżki. Ta akcja długo trwać nie może, ale czynniki rządowe mają nadzieję, że przed nowym skokiem w górę franka, przemysłowcy zdołają zlikwidować zapasy towarów i w ten sposób złagodzić będzie można przebieg kryzysu.

W. K.

PRZEGLĄD PRASY

Nowy Rok.

„Dwugroszówka" wita Nowy Rok w art. wstępnym, wskazującym na niebezpieczeństwo niemieckie dla Polski i na konieczność zmiany naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej. W drugim artykule p. Wasilewski robi już z Mickiewicza faszystę.

„Rzeczpospolita" jest mroczna, ponura i posępna:

„Bilans ubiegłego roku przedstawia się w naszem życiu polskiem nad wyraz smutnie, bodaj że nawet tragicznie. Takie jest ogólne wrażenie, jeśli się sięgnie pamięcią wstecz za okres przebyty i pobieżnie chociażby wyciągnie wnioski z faktów i dat zapisanych w jego dziejach".

„Kurjer Poranny" jest zabarwiony na różowo:

„Reasumując, możemy z naszego punktu widzenia określić schodzący z widowni rok 1926, jako rok wewnętrznego odrodzenia wobec rosnących niebezpieczeństw zewnętrznych. Pozwoli to nam wysnuć wniosek, wzmagający siłę życiową, że postęp tego odrodzenia wpłynie w walnym stopniu na poprawę naszego położenia międzynarodowego w Nowym 1927 Roku".

„Głos Prawdy" prawi natchnione kazanie:

„A zatem trzeba improwizować, trzeba opierać się daleko silniej, niż gdziekolwiek bądź indziej, na fundamencie wiary narodu do przewodnika, albowiem metoda rozcinania węzłów, nie może być ani aktualnie powszechnie zrozumiana, ani nawet powszechnie odczuta".

Rada ta napewno nie będzie powszechnie zrozumiana, ani powszechnie odczuta.

„Słowo" wileńskie częstuje swych czytelników na Nowy Rok takim stekiem nonsensów:

„Na naszych oczach następuje rehabilitacja średniowiecznej idei władzy posiadanej z wyroków opatrzności (?!) Od Mussoliniego do Machno (?), od Primo de Rivery do bolszewików przykłady nam wskazują, że władzę dzierży nie ten, kogo popiera opinja publiczna, lecz ten kto ma wolę posiadania władzy i moc jej posiadania".

To się dogadał! A więc i bolszewicy dzierżą władzę z wyroków opatrzności. Czy za taką herezję duchowieństwo nie powinno rzucić klątwę na „Słowo", a p. Mackiewicz nie powinien dostać za uszy?

B.

KRONIKA POLITYCZNA

WICEPREMJER BARTEL U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

O godz. 5-ej po południu wice-premjer prof. Bartel udał się Prezydenta Rzeczypospolitej i poinformował go o proponowanych przez Rząd zmianach do uchwalonego w drugiem czytaniu preliminarza budżetowego.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 odbędzie się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którem Minister Zaleski wygłosi exposé o sytuacji zagranicznej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI U RATAJA.

O godz. 6 przybył do Sejmu Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i i odbył godzinną konferencję z Marszałkiem Sejmu p. Ratajem w sprawie budżetu.

MIANOWANIA.

B. Minister Rob. Publicznych p. **Rybczyński** mianowany został profesorem zwyczajnym Politechniki warszawskiej na wydziale inżynierji wodnej.

Dr. **Rafacz** mianowany został nadzwyczajnym profesorem historji Polski i prawa polskiego na Uniwersytecie Warszawskim.

Dr. **Maurizio** mianowany został profesorem na wydziale farmakologicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

ZMIANA W P. K. O.

W związku z reorganizacją Pocztowej Kasy Oszczędności i zniesieniem stanowiska sekretarza generalnego, został przeniesiony w stan spoczynku p. Kazimierz Lalewiez, dotychczasowy sekretarz generalny P. K. O. p. o. radcy prawnego.

GEN. DEEDS W WARSZAWIE.

W niedzielę przybył do Warszawy b. cywilny sekretarz generalny Palestyny gen. armji angielskiej Sir Windham Deeds.

Wczoraj gen. Deeds odbył w Hotelu Europejskim konferencję z przedstawicielami prasy i w dłuższem przemówieniu gorąco poparł sprawę odbudowy siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie.

KONFISKATA LWOWSKIEJ „CHWILI".

Onegdajszy numer „Chwili" skonfiskowany został za część artykułu p. t. „Dwa wyroki", krytykujący wyroki sądowe, zapadłe w ostatnich dniach we Lwowie.

KONFISKATA „RZECZYPOSPOLITEJ".

Skonfiskowany został noworoczny numer „Rzeczypospolitej".

WYNAJEM MIESZKAŃ W GMACHACH P. K. O.

Wskutek wprowadzania w życie nowych zasad, na których ma być oparta obecnie eksploatacja gmachów P. K. O. nie może być utrzymany system, przy którym ta instytucja musiałaby dopłacać z innych [illegible] do kosztów eksploatacji tych gm[illegible]ów. Nowe zasady, na których obecnie [illegible]parta jest eksploatacja gmachów P. K. O., nie mają na celu, poza lokalami handlowemi, uczynić z wynajmu mieszkań specjalnego źródła dochodów tej instytucji, chodzi jednak o to, aby czynsz mieszkaniowy pokrył koszty utrzymania i drobnego remontu gmachów. aby umożliwił chociażby najskromniej obliczoną amortyzację i minimalne oprocentowanie kapitału, wyłożonego na budowę lub kupno gmachów.

Przy takich warunkach najmu również nie może być obojętna kwestja braku mieszkań, przedewszystkiem powinni korzystać urzędnicy tej instytucji, następnie urzędnicy innych instytucji państwowych, wojskowi i emeryci, i dopiero w braku takich kandydatów, mieszkania powinny być odnajmowane osobom prywatnym.

***

Min. Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz powrócił do Warszawy z kilkodniowego urlopu, spędzonego w Wilnie oraz na wsi pod Wilnem, i objął urzędowanie.

***

P. wicepremjer Bartel po powrocie z urlopu objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

***

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa S. H. S. p. Liubomir Nesiez wyjechał do Białogrodu. Zastępuje go w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa p. Milow Prodanowicz.

***

Wczoraj powrócił z Zakopanego Minister Pracy dr. St. Jurkiewicz i objął urzędowanie.

SYTUACJA PRZESILENIOWA W NIEMCZECH NIE ULEGŁA ZMIANIE

Berlin, 3 stycznia. (A. W.). Dzisiejsze pogłoski na temat stworzenia rządu wymieniają, jako kandydata na przyszłego kanclerza, b. ministra gospodarstwa, dra Curtiusa, należącego do niemieckiej partji ludowej. Prócz tego niemiecko - narodowi wymieniają, na wypadek pozyskania dla swych planów bawarskiej partji ludowej, d-ra Leichta.

Berlin, 3 stycznia. (PAT.). „Socialdemokratische Korrespondenz" ogłasza artykuł, poświęcony przesileniu rządowemu. Gdy mowa o rządzie centrowym, pisze wspomniana korespondencja — wówczas socjal - demokraci gotowi są do dyskusji. Warunkiem jest jednak, ażeby taki rząd powstał na zasadzie sprecyzowanego programu. Do programu tego należy, oczywiście, zmiana stosunków w Reichswehrze. Musi zapaść postanowienie zerwania z p. Gesslerem. Gdyby to nastąpiło, wówczas od stanowiska niemieckiej partji ludowej zależeć będzie, czy powstanie rząd centrowy. Jeżeli stronnictwo p. Stresemanna zachowa się opornie, decyzja spocznie w rękach stronnictwa centralnego, które stanie przed alternatywą: poddania się dyktaturze prawicy, lub też doprowadzenia do rozwiązania Reichstagu.

W związku z powyższym artykułem, „Berliner Tageblatt" twierdzi, że koncepcja rządu tak małej, jak i wielkiej prawicy, nie ma widoków realizacji. Przeświadczeniu temu dał najlepszy wyraz gen. Goltz, przywódca prawicowych związków ojczyźnianych, ogłaszając w „Deutsche Zeitung" artykuł, niesłychanie ostro atakujący politykę Stresemanna. Jeżeli uwzględnimy, — pisze dziennik — że politykę tę gabinet prawicowy, gdyby powstał, musiałby kontynuować, zrozumiałe się staje, iż na prawicy ewentualności takiej nie bierze się w rachubę. Prawicowa „Nachtausgabe" twierdzi, że rokowania w sprawie utworzenia rządu podjęte zostaną dopiero w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Jaki miał przebieg wiec monarchistyczny

Na dz. 8 ub. m. zwołano do Ciechanowa „Zjazd monarchistyczny". Księża po wszystkich kościołach nakazywali z ambon, aby stawiono się licznie.

Wiec otworzył słynny p. Ćwiakowski, zaznaczając, że jest to niby zjazd, ale bez legitymacji; że trzeba słuchać i być cicho, nie wolno przeszkadzać (!!). Potem zaproponował do prezydjum inżyniera Smolińskiego z cukrowni. Na to powstała wielka wrzawa. Słuchacze wołali, że nie chcą widzieć p. Smolińskiego, który robotników morzy głodem w cukrowni ciechanowskiej — i nie dano mu mówić. Na to jakiś wierny monarchista pobiegł po policję.

A tymczasem na sali rozległ się śpiew „Czerwonego Sztandaru" — i policja wszystkich usunęła z sali.

Po godzinie wiec monarchistyczny miał się odbyć powtórnie, ale i tym razem nie udał się, choć odbywał się pod osłoną policji. Gdy do głosu zapisał się jeden z naszych towarzyszów, panowie monarchiści nie chcieli mu pozwolić przemawiać, chociaż sala domagała się, aby udzielono mu głosu. Gdy przewodniczący dał pod głosowanie rezolucję monarchistyczną, podniosło się 15 rąk na 500 zgromadzonych.

Wobec tego ponownie monarchiści uciekli a przemówienie wygłosił nasz towarzysz, później odśpiewano „Czerwony Sztandar" i wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. S.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przedłużenie terminu wywozu urządzeń fabryk tytuniowych.

Po likwidacji prywatnych fabryk tytuniu, Min. Skarbu ustanowiło termin do 31 grudnia 1926 r., do którego dozwolony jest wywóz zagranicę maszyn, narzędzi i materjałów, służących do fabrykacji wyrobów tytuniowych, oraz gotowych wyrobów tytuniowych, pozostałych po likwidacji.

Obecnie termin ten został przedłużony do dnia 30 czerwca 1927 r. Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

Opłaty stemplowe od podań.

Wobec tego, że z dn. 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie nowa ustawa stemplowa— przypomina się, że od tego terminu opłata od podań, wnoszonych do urzędów państwowych wynosi 3 zł., od każdego załącznika 50 gr.

Podania, nieopłacone w powyższy sposób, zostaną załatwione dopiero po uiszczeniu opłaty, zgodnej z ustawą.

Dochody Państwowego Monopolu Spirytusowego.

PAT. donosi:

Plan finansowy Państwowego Monopolu Spirytusowego na r. 1926 został całkowicie wykonany. Monopol przekazał w tym okresie Min. Skarbu zł. 242.300.000, zamiast pre[illegible] liminowanych zł. 233.380.000. Ponadto [illegible]nopol wypłacił Związkom samorząd[illegible] całko[illegible] dodatek komunalny oraz u[illegible] dodatek wojewódzki, łącznie z zaległościami z r. 1925, wynoszącemi około 10.000.000 zł.

[illegible]kup świadectw przemysłowych.

[illegible] komunikuje, że termin wy[illegible] [illegible]rzemysłowych nie będzie

Z sądów.

Rehabilitacja prezesa Banku.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę b. prezesa Banku Centralnego w Warszawie, Witolda Zawadzkiego, skazanego przez sąd okręgowy za rzekome nadużycia na szkodę Banku, z art. 579 cz. I na miesiąc więzienia.

Kara ta zresztą, na zasadzie amnestji, została mu darowana.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym Zawadzkiego całkowicie uniewinnił. [illegible] oskarżenia.

TELEGRAMY

RZĄD FASZYSTOWSKI NA LITWIE PRZY ROBOCIE

SEJM PRZYJĄŁ BUDŻET.

Królewiec, 3 stycznia. (PAT.). Donoszą z Kowna: Sejm litewski przyjął budżet w trzeciem czytaniu. Za budżetem głosowało 36 posłów, a mianowicie: frakcja Ch. Dem., Ukininku Sajunga, Darbo - federacja, narodowcy i Ukininku partja. Przeciw budżetowi głosowało 31 posłów, t. zn. ludowcy i socjal - demokracja, przyczem 4 ludowców i 2 socjal - demokratów było w czasie głosowania nieobecnych. Mniejszości narodowe wstrzymały się od głosowania.

PRZECIWKO MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM.

Królewiec, 3 stycznia. (PAT.). Donoszą z Kowna: Przed posiedzeniem sejmu premjer Waldemaras odbył konferencję z przedstawicielami mniejszości narodowych. Na konferencji tej Waldemaras oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu dawny punkt zapatrywania w sprawie mniejszości narodowych. Wynikiem tej konferencji było wstrzymanie się mniejszości narodowych od głosowania podczas narad nad budżetem.

ZNOWU 3 KOMUNISTÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Kowno, 3 stycznia. (A. W.). Wojskowy sąd litewski skazał w dzień Nowego Roku dalszych trzech komunistów na śmierć, pod zarzutem brani audziału w przygotowywaniu przewrotu komunistycznego na Litwie.

ARESZTOWANIA.

Królewiec, 3 stycznia. (PAT.). — Z powodu rozrzucania w Kownie proklamacji komunistycznych, policja dokonała znów szeregu aresztowań i rewizji. Aresztowanych komunistów osadzono w nowoutworzonym obozie koncentracyjnym w Wormiach.

NOMINACJE.

Królewiec, 3 stycznia. (PAT.). Były gubernator Kłajpedy, Budrys Połowinski, został mianowany szefem departamentu policji politycznej.

Narada nadbałtyckich min. spr. zagr.

Tallin, 3 stycznia. (PAT.). W czasie odwiedzin ministrów spr. zagr. Łotwy i Finlandji u min. spraw zagr. Estonji, Akoła, nastąpiła pomiędzy nimi wymiana zdań na temat zagadnień i ogólnych spraw, dotyczących Ligi Narodów, a w szczególności wyborów do Rady Ligi. Zebrani udzielili sobie wzajemnych informacji w sprawie rokowań o zawarcie z Rosją traktatu o nieagresji oraz omówili sytuację, jaka wytworzyła się na skutek ostatnich wypadków na Litwie.

W Belgji

Bruksela, 3 stycznia. (A. W.). W kołach dobrze poinformowanych mówią o grożącym kryzysie, którego wynikiem ma być przekształcenie obecnego gabinetu. Wystąpić by miał prezydent ministrów Jaspar, oraz minister wojny de Roqueville, z powodu nieuznania w zupełności żądań socjalistów. Jaspar objąłby tymczasowo min. skarbu.

Akcja gen. von Heye

Królewiec, 3 stycznia. (A. W.). — W najbliższych dniach przybywa do Królewca ponownie międzyaljancka komisja kontrolująca. Przy ostatniej jej wizycie wojskowej wprowadzono ją umyślnie w błąd, ukrywając bardzo liczne zapasy materjału wojennego i broni, przekraczające znacznie dozwoloną traktatami ilość.

W związku z tem, jak twierdzi korespondent agencji wschodniej, przybył do Prus Wschodnich głównodowodzący armji niemieckiej, gen. von Heye, jeden z osławionych przywódców dawniejszego, niemieckiego Grenzschutzu — celem osobistego pokierowania akcją zatajenia zapasów wojennych przed ponownem badaniem komisji.

Czyżby unieważnienie amer. „klauzuli imigracyjnej"?

Nowy Jork, 3 stycznia. (PAT.). — Funkcjonarjusze, którzy obowiązani są ustalić corocznie nowy kontyngent imigracyjny, na podstawie t. zw. klauzuli narodowej ustawy imigracyjnej, zostali wezwani przez prez. Coolidge'a do zaprzestania pracy. Prezydent ni edał przytem jeszcze do zrozumienia, czy zamierza klauzulę tę unieważnić, powszechnie jednak sądzą, że przerwanie prac przygotowawczych stanowi pierwszy krok w kierunku odwołania wspomnianej klauzuli.

Rewolucja w Brazylji

Paryż, 3 stycznia.. (PAT.) Wedle doniesień z Buenos Aires, w dniu 1 stycznia po południu toczyły się w górach Rio Grande del Sul zacięte walki pomiędzy wojskami rządowemi i rewolucyjnemi wojskami liberałów. Wojska rządowe mały ponieść ciężką klęskę.

Montewideo, 3 stycznia. (PAT.).— Oddział brazylijskich wojsk rewolucyjnych, liczący zgórą 400 ludzi, przekroczył granicę i wszedł na terytorium Urugwaju, [illegible] został [illegible]

Rekonstrukcja gabinetu Uzunowicza

Białogród, 3 stycznia. (PAT.). Sytuacja, wywołana przez dymisję ministrów radykalnych, nie jest jeszcze wyjaśniona. W kołach poinformowanych twierdzą, że Uzunowicz już w najbliższym czasie zrekonstruuje swój gabinet i że następcą min. Simonowicza będzie pos. Bela Popowic. Na miejsce dotychczasowego ministra zdrowia wejdzie poseł Savic.

Nowe procesy o morderstwa reakcyjnej bojówki niemieckiej

Berlin, 3 stycznia. (PAT.). Prasa donosi, że śledztwo w sprawie trzech mordów spiskowych, dokonanych na osobach Sanda, Wilmsa i Lengnera, zostało już zakończone. Prokuratura opracowuje obecnie akt oskarżenia, który przedstawiony zostanie pruskiemu min. już w styczniu. W sprawie Lengnera, głównymi oskarżonymi będą znani z procesu landsburskiego Schulz i Klapproth. Proces ten rozpocznie się przed sądem przysięgłych prawdopodobnie już w styczniu. W sprawie Legnera, którego śmierć nie ulega wątpliwości, lecz którego zwłoki nie zostały znalezione, toczą się dotychczas z rządem włoskim rokowania o wydanie podejrzanego o zbrodnię zabójstwa porucznika Reima, aresztowanego w swoim czasie na Sycylji i przebywającego w więzieniu w Messynie.

Śmierć 13 narc'arzy w Alpach

Bregencja, 3 stycznia. (PAT.). Lawiny zasypały dwie grupy narciarzy, złożone z Anglików i Niemców. 13 osób poniosło śmierć.

Bregencja, 3 stycznia. (PAT.). Nad odgrzebaniem turystów, zasypanych lawiną, pracuje obecnie 26 ludzi. Dotychczas wydobyto 6 trupów.

Wybuch w fabryce dynamitu w Szwecji

Sztokholm, 3 stycznia. (A. W.). Wczoraj wieczorem wyleciał w powietrze magazyn fabryki dynamitu w Grängesberg, środkowej Szwecji. W magazynie znajdowało się 1200 kg. dynamitu. Wszystkie zabudowania fabryczne, jako i leżące w sąsiedztwie domy, zostały zrównane z ziemią. W sąsiedniem miasteczku wyleciały wszystkie szyby z okien. Jedynie temu zawdzięczać należy, iż było to święto, że katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Przyczyną eksplozji było prawdopodobnie samozapalenie się. Straty rzeczowe są ogromne.

Snieżyce i mrozy w Hiszpanji

Madryt, 3 stycznia. (PAT.). W całej Hiszpanji panują silne mrozy i śnieżyce. 5 pociągów zostało zatrzymanych w drodze, wskutek zasp śnieżnych, głębokich na 3 metry. W Madrycie, z powodu mrozu, zmarzło na śmierć 6 osób. Z powodu nawałnic na morzu [illegible]rowców zatonęło. Szkod[illegible] miljonów pesetów.

PRZYZNANIE dorocznych nagród przez Towarzystwo Literatów w Paryżu

W lokalu Towarzystwa Literatów (Société des gens de lettres) odbyło się przyznanie pięciu dorocznych nagród Towarzystwa. Nagrody te, powstałe z różnych zapisów i fundacji, noszą nazwę ich fundatorów. Nagroda imienia Duplan, w wysokości 5000 fr. przeznaczona dla pisarza, mającego więcej niż 40 lat, przyznana została autorowi powieści „Sezon w lasku Bulońskim", p. Maurycemu Beaubourg. Nagroda imienia Balzaca została przyznana pięciu pisarzom: 1000 fr. poecie Fagus, 1000 fr. znanemu dziennikarzowi Edwardowi Helsey, 500 fr. Michałowi Epuy, 500 fr. Gabrjelowi Maurière i 500 fr. Piotrowi Laudoué. Nagroda imienia Prezydenta Republiki została przyznana Edmundowi Barthelemy, tłómaczowi Carlyla i stałemu krytykowi znanego miesięcznika „Mercure de France". Nagroda imienia Chauchard, wynosząca 500 fr. została rozdzielona między dwoma pisarzami: 3000 fr. przyznano Leonowi Lafage, autorowi powieści p. t. „Szewc Lampaigne" (le Bottier Lampaigne) i 2000 fr. p. Ludwikowi Lefevre, autorowi zbioru poezji z czasów wojny p. t. „Ignis". Doroczna nagroda Towarzystwa Literatów, wynosząca 5000 fr. przyznana została znanemu dziennikarzowi i pisarzowi politycznemu Andrzejowi Saurès, który odmówił jej przyjęcia, motywując swoją odmowę tem, że nie będąc dotąd zaszczycony żadnem odznaczeniem za swe liczne prace, postanowił nie przyjmować żadnych nagród, uważając je za spóźnione. Nagrodą ta zostanie przysądzona w styczniu.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— „Daily Chronicle" donosi z Londynu, że na linji kolejowej Western wypadł z pociągu na tor pewien mężczyzna, który następnie leżał między szynami 11 godz. bez przytomności. W tym czasie przejechało nad nim blisko 70 pociągów osobowych i towarowych, nie czyniąc mu żadnej krzywdy.

— Z Rygi donoszą, iż w dn. 1 stycznia przybyło tam z Rosji 41 obywateli łotewskich, których wymieniono na granicy rosyjskiej za 43 komunistów, skazanych częściowo za przestępstwa wobec prawa publicznego.

— Z Meksyku donoszą, iż bandyci wypuścili na wolność dwuch urzędników amerykańskich, których porwali koło Parral, po otrzymaniu wykupu, w wysokości 700 pesów.

— Agencja Mirbacha donosi z Eupen, że sześć tamtejszych dzienników zwróciło się z noworocznym apelem do rządu belgijskiego, domagając się przeprowadzenia plebiscytu na terytorjum Eupen — Malmedy. Plebiscyt rozstrzygnąć miałby o przynależności Eupen-Malmedy do Belgji lub do Niemiec.

— Na wyspach Sołowieckich powtórzyły się rozruchy skazanych na wygnanie żołnierzy armji czerwonej i marynarzy. Rozruchy przyjęły tym razem poważniejsze rozmiary, kończąc się pobiciem i ucieczką administracji osiedli skazańców.

— Z Augsburga donoszą: Średniowieczny zamek Eisenburg padł w noc Sylwestrową pastwą płomieni. Pożar zniszczył wyższe piętra zamku, podczas gdy niższe uszkodzone zostały przez wodę przy gaszeniu ognia. Liczne i wartościowe dzieła sztuki uległy zniszczeniu. Szkody wynoszą setki tysięcy marek.

— W Paryżu po długiej chorobie zmarła w wieku lat 73, Marja Szeliga, działaczka na polu feministycznem, naczelna redaktorka „Ogniska".

Książki nadesłane

Kalendarz Skarbowy na 1927 r. Nakładem Stow. Urzędników Skarbowych R P. wyszedł Kalendarz Skarbowy, który zawiera bardzo wiele cennego materjału. Poza wiadomościami ściśle kalendarzowemi obejmuje on wszystkie taryfy pocztowe, kolejowe, telegraficzne i telefoniczne, tabele dla komorników sądowych i t. d. 484 strony. Cena zł. 3.50 gr.

Marjan Popiel. Cud zmartwychwstania. Szkic niesceniczny w czterech częściach. Warszawa 1926. Nakładem autora.

Dr. med. Włodzimierz Mikułowski. Pogadanki o zdrowiu dziecka. Warszawa 1927. Nakładem J. Lisowskiej.

Książeczka ta niewielka rozmiarami i przystępna w cenie zawiera mnóstwo wskazówek tyczących się hygieny dziecka i zapobiegania jego chorobom. Autor, poważny pracownik naukowy, przemawia popularnie i interesująco, z widoczną miłością dla dziecka! Książka potrzebna dla każdej [illegible]tki, zasługuje na szerokie rozpowszech[illegible]e.

[illegible]enerał Herr. Artylerja. Przełożył Wło[illegible]ierz O. Nacewicz mjr. S. G. Warszawa, 1926. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 7 zł. (w oprawie 8.50 zł.).

Staraniem firmy W. Główczewski w Warszawie ukazała się w druku w języku angielskim ułożona przez ministra tow. Leona Wasilewskiego mapa t. zw. „korytarza" polskiego na Pomorzu pod nazwą „The Polish corridor and other corridors" (w skali 1:40.000.000).

Mapa tow. L. Wasilewskiego stanowi doskonałą odpowiedź na antypolskie ulotki i mapki, rozpowszechnione w Europie, a zwłaszcza w Ameryce przez propagandę niemiecką, usiłującą udowodnić niemożliwość utrzymania na stałe dzisiejszego rozgraniczenia terytorjalnego między Polską a Niemcami na Pomorzu.

Niewiadomski Eligjusz. Malarstwo Polskie XIX i XX wieku. Opatrzone 195 rycinami i 14 dwubarwnemi wkładkami. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie

Schuré Edward. Od Sfinksa do Chrystusa. Ewolucja boskości. Przekład Anny Leo Rose. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

„Książki Życia". Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie zapoczątkowało cykl „Książek Życia" wypuszczając w świat dwa pierwsze tomiki: Watry-Przewłockiego „W słoneczne jutro" i Henryka Forda „Miljardy w służbie".

„Przyjaciel dzieci". Wiersze Benedykta Hertza. Rysunki Kamila Mackiewicza. Wydawnictwo Gazety Policyjnej „Na Posterunku". Cena 1 zł. 50 gr.

Józef Pollack. „Ślepcy", powieść. Bibljoteka Domu Polskiego, 1926 r. Str. 224.

Arct Stanisław. Sędzia Handlowy, wice-prezes Amerykańsko-Polsk. Izby Handl.-Przem. w Polsce. Szkice do programu gospodarczego. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Rok 1926.

Prof. dr. Fryderyk Zoll. Polska ustawa o prawie autorskiem.

T. Brudzewski. „Dzwon na trwogę". Powieść. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 4.80 zł.

Gen. Bronisław Grąbczewski. p. n. „Na służbie rosyjskiej". Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.

Prof. Marceli Handelsman. „Francja — Polska 1795 — 1845". Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10.

Władzimierz Perzyński. „Nie było nas, był las". Nakł. Gebthnera i Wolffa. Cena zł. 6.

RUCH ROBOTNICZY

ŻĄDANIA ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

Donosiliśmy już, że artyści teatrów miejskich w Warszawie wystąpili o wypłacenie im 20% podwyżki płac, przyznanej wszystkim urzędnikom państwowym i pracownikom miejskim.

Obecnie dowiadujemy się, że inspektorat pracy, do którego zwrócili się artyści orzekł, że wobec tego, iż podwyżka ta jest nietylko zwykłym dodatkiem procentowym, ale odmianą wskaźnika drożyźnianego, należy się on słusznie zainteresowanym.

WYPŁATA 10% DODATKU DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Jak się dowiadujemy, w tym tygodniu, być może że już dziś zostaną wypłacone pracownikom miejskim 10% dodatki do pensji, które nie zostały wypłacone w czasie przedświątecznym.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W STYCZNIU.

Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, działającej na prawach zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na której uchwalono preliminarz budżetowy F. B. na m. styczeń w wysokości w dochodach i wydatkach zł. 7.285.800.

Dochody wynoszą: wkładki zakładów pracy za robotników fizycznych — 1.600.000 zł., resztę zaś stanowi dopłata skarbu państwa. Wydatki zaś: zasiłki ustawowe dla bezrobotnych pracowników fizycznych — 1.054.000 zł. (dla 20.000 bezrobotnych) oraz na doraźną akcję państwową dla tychże—4.216.000 zł. (dla 80 tysięcy bezrobotnych) nadto na akcję doraźną dla pracowników umysłowych — 450 tys. zł.

Fundusz Bezrobocia przewiduje w swym budżecie na styczeń nadwyżkę wpływów w wysokości 1.152.000 zł.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Poznań

WZROST CEN.

Wojewódzka komisja do badania kosztów utrzymania stwierdziła wzrost cen w grudniu roku zeszłego o 0.55% w stosunku do cen w listopadzie.

Katowice

UDEKOROWANIE GÓRNIKA KRZYŻEM ZASŁUGI.

Wczoraj wojewoda śląski, dr. Grażyński, udekorował krzyżem zasługi, imieniem pana Prezesa Rady Ministrów, górnika inwalidę Leopolda Kawkę z Ochojców, pow. Pszczyńskiego.

Zamość

KU CZCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

W sali Rady Miejskiej miejscowy Komitet PPS, wspólnie z Tow. Uniwersytetu Robotniczego, urządził akademję żałobną ku czci Prezydenta Narutowicza. Program wypełniły produkcje chóru robotniczego TUR., liczne deklamacje oraz okolicznościowe przemówienia tow. tow. H. Świątkowkiego i B. Kozaneckiego.

Nieszawa

NADUŻYCIA I SAMOWOLA W ENDECKIM MAGISTRACIE.

Memorjał złożony w dniu 16 października r. b. na ręce przewodniczącego Wydziału Powiatowego Nieszawskiego przez radnych klubu P. P. S. i Mniejszości Narodowych zarzucał Magistratowi i obecnej większości Rady Miejskiej szereg przekroczeń i nadużyć.

1) W dniu 16 sierpnia r. b. podczas urzędowania w Kasie Miejskiej w Magistracie napadł i czynnie znieważył ławnika-kasjera Rudolfa Ejzego radny (ZLN) — Stanisław Biernacki. Endecki burmistrz Laskowski sporządził z podpisami członków Magistratu protokół zajścia, który miał być przesłany do Starostwa. Sprawa ta została jednak zatuszowana i dopiero później b. ławnik R. Ejze przedstawił p. Inspekt. Samorz. —Hermanowskiemu, tło bandyckiego napadu endeckiego bojowca Biernackiego. — W sprawie tej, Wydział Powiatowy w odpowiedzi na nasz memorjał polecił Magistratowi niezwłocznie kwestję tę załatwić, polecając wytoczyć zawieszoną sprawę radnemu Biernackiemu lub złożyć go z urzędu. Magistrat wykonać tych zleceń nie chce, a endecki przywódca radny Dr. Benisławski, chełpiąc się swemi wpływami nawet w Województwie Warszawskim..., interwenjuje w Starostwie o zmianę decyzji Wydz. Pow. co podobno przyrzeczono mu uczynić.

2) Endecka większość ogłosiła, jako tajne posiedzenie Rady Miejskiej w dn. 2 sierpnia r. b., na którym rozpatrywano sprawy budżetowe. Wydział Powiatowy w odpowiedzi na nasze zażalenie zdecydował: Przewodniczący Rady Miejskiej niesłusznie zarządził tajne posiedzenie i winien ściśle przestrzegać dekretu o samorządzie miejskim.

3) Towarzysze nasi stwierdzili brak przy asygnacji Nr. 739 dowodu, usprawiedliwiającego wydatek na wyjazd radnego Dr. Benisławskiego do Warszawy, rzekomo w sprawie pożyczki dla miasta. Wydział Powiatowy polecił Magistratowi wezwać radnego Benisławskiego do niezwłocznego złożenia dowodu, usprawiedliwiającego wydatek tejże asygnacji i wyliczenia się z podniesionej sumy.

4) Również bez uzasadnienia podniesiona została suma za asygn. Nr. 800 i tym razem ponownie na tajemniczy wyjazd radnego Benisławskiego z ławnikiem Kowalskim. Wydział Powiatowy polecił tym panom zwrócić Kasie Miejskiej pobrane sumy.

Ostatnio dowiadujemy się, że decyzją Województwa Warszawskiego zostanie usunięty z Magistratu, za przekroczenia — ławnik Kowalski. Prosimy jednak Województwo, by bliżej zechciało się zająć również ciekawą sprawą pobicia przez radnego Biernackiego w czasie urzędowania Kasjera Ejzego. Sądzimy, że wpływy radnego Dr. Benisławskiego, z których tak głośno się ten pan tutai chełpi, nic nie pomogą.

Biała Podlaska

TRAGICZNY ZGON SEKRETARZA URZĘDU SKARBOWEGO.

W noc sylwestrową na torze kolejowym, pół kilometra od stacji kolejowej Biała Podlaska, znaleziono Antoniego Kuśnierczyka, sekretarza Urzędu Skarbowego w Janowie Podlaskim, w stanie nieprzytomnym z rozbitą czaszką. Przewieziony do szpitala wkrótce zmarł. Prawdopodobnie uległ on wypadkowi przy wyskakiwaniu z pociągu.

Brody

POŻAR MŁYNA.

W miejscowości Ponikwa, pow. Brodzkiego wybuchł onegdaj pożar, w rezultacie którego spalił się doszczętnie młyn Friedmana, jeden z największych w Małopolsce. Pożar wywiązał się w hali elektrycznej, a z powodu istnienia tam materjałów łatwopalnych, objął parter i pierwsze piętro. Szkody wynoszą kilkaset tysięcy dolarów. Policja przeprowadza energiczne śledztwo.

Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zaprasza na zebranie towarzyskie, mające się odbyć 4 stycznia 1927 r. o godz. 7.30 wiecz. (Leszno 53). Dr. Budzińska-Tylicka, radna m. Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „Prawo, moralność i hygiena małżeństwa".

We wtorek, dnia 4 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 Al. Jerozolimskie 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki o godz. 7 Okopowa 30 m. 16 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 Brukowa 29— odbędzie się posiedzenie komietu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima" o godz. 5 Chłodna 41 — odbędzie się zebranie koła, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Koło Rzeźników o godz. 5 Chłodna 41 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Tramwajarzy „Praga" o godz. 7 Brukowa 29 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Gazowni „Ludna" o godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się zebranie koła.

W środę, dnia 5 b. m.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka" o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 Wolska 44 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochowska o godz. 7 przy ul. Czwartaków 3 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło PPS. Gazownia Ludna. Dziś o godz. 6 wiecz. zebranie Koła w O. K. R. Al. Jerozolimskie 6.

Wielka Zabawa Taneczna. Związek Pracowników Kas Chorych i Instyt. Ub. Społ. R. P. Oddział Warszawski urządza w dniu 5 stycznia 1927 r. Wielką Zabawę Taneczną w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) Początek o godz. 9 wiecz. Bliższe szczegóły w programach. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Związku (Solec 93) u mężów zaufania na oddziałach K. Ch. i w sekretarjacie „Domu Ludowego" Jerozolimskie 6 od 11—7 wiecz.

Zabawa Karnawałowa. W sobotę, dnia 8 stycznia r. b. o godz. 9 m. 30 w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa z różnemi atrakcjami jak nowoczesne tańce — poczta francuska — i inne. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Całkowity dochód na budowę Domu ludowego na Grochowie. Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 2 zł. dla nieczłonków do nabycia przy wejściu.

UNIEWAŻNIENIE ZESZŁOROCZNYCH LEGITYMACJI „ROBOTNIKA".

Redakcja „Robotnika" wzywa swych korespondentów do odnowienia starych legitymacji na nowe, gdyż, jak co roku wszystkie legitymacje redakcyjne z dniem 1 stycznia tracą swą ważność.

Celem otrzymania nowych legitymacji korespondenci winni nadesłać redakcji stare i przysłać swą fotografję.

Ruch młodzieży

Baczność Koło „Śródmieście" młodzieży T. U. R. Dnia 6.I r. b. t. j. w czwartek o godz. 11½ rano próba chóru.

Dnia 7.I r. b. Ogólne zebranie członków o godz. 7.45 wiecz. w lokalu OKR PPS. Al. Jerozolimska 6. Obecność obowiązkowa.

VI CIĄGNIENIE WYGRANYCH 2-EJ SERJI POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Wczoraj o godz. 10 zrana, w małej sali konferencyjnej ministerjum skarbu, odbyło się ciągnienie wygranych II-ej serji pożyczki dolarowej.

Wygrane padły:

8.000 dolarów na Nr. 597,328.

3.000 dolarów na Nr. 268,166.

Po **1.000 dol.** Nr. Nr. 729,156, 714,655, 143,614, 393,773 i 634,553.

Po **500 dolarów** na Nr. Nr. 232,515, 525,327, 244,343, 070,389, 353,967, 495,188, 239,433, 556,812, 598,041, 724,056.

Po **100 dolarów** na Nr. Nr. 741,117, 422,116, 791,117, 401,530, 437,253, 554,493, 058,409, 474,250, 765,575, 129,432, 733,445, 196,272, 901,335, 599,805, 958,927, 621,116, 320,125, 003,785, 635,647, 049,334, 367,520, 003,039, 743,283, 665,314, 970,844, 947,974, 413,956, 214,856, 927,342, 236,514, 279,947, 084,618, 035,039, 131,351, 833,397, 508,397, 020,849, 239,975, 020,390 i 736,761.

Razem 57 wygranych na sumę 25.000 dolarów.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 1 marca r. b.

WYPADKI

UJĘCIE TRZECIEGO NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.

Po zabiciu Zielińskiego i Soji pozostał na wolności trzeci kompan, Kazimierz Tarka, lat 26, ścigany za zabójstwo na osobie Antoniego Kotczyńskiego, robotnika (Okopowa Nr. 42), oraz zranienie Józefa Wieczorka (Dzielna Nr. 73).

Ścigany bandyta przeniósł się za miasto i tam począł rabować po drogach, wsiach i t. p. Przerzucając się z miejsca na miejsce, zatarł za sobą wszelkie ślady. Na skutek poufnej informacji policja dowiedziała się, że Tarka posiada bezpośredni kontakt z kochanką swą Kazimierą Drozdowską (Browarna Nr. 20). Wszelkie zrabowane rzeczy dostarczał Drozdowskiej, spotykając się z nią za miastem w umówionych miejscach, ta zaś spieniężała je u różnych paserów. Zarządzono obserwację, którą powierzono wywiadowcom 2 komisarjatu: Boguszowi i Obojskiemu. W dniu wczorajszym po kilkugodzinnych obserwacjach domu przy ul. Browarnej Nr. 20, wywiadowcy doczekali się wyjścia Drozdowskiej. Idąc w ślad za nią dotarli wreszcie do pl. Broni i do ul. Konwiktorskiej. Tam z bramy jednego z domów wyszedł do niej Tarka z workiem na plecach, wręczył jej bagaż i usiłował śpiesznie skierować się w boczną ulicę. W tejże chwili Tarka, zorjentowawszy się, że jest śledzony, wpadł do jednego ze sklepów spożywczych, mniemając, że będzie mógł zbiedz tylnem wyjściem, gdy w obydwu wyjściach ukazali się wywiadowcy z rewolwerami, Tarka poddał się dobrowolnie. Skuty w kajdany, został przeprowadzony do urzędu śledczego.

W odebranym worku znaleziono futro fokowe wartości 2500 zł., pochodzące ze świeżej kradzieży, dopiero co popełnionej w biurze technicznem „Unitas", przy ul. Podwale Nr. 7, należące do urzędniczki Reginy Wejman.

POŻAR.

W fabryce p. f. „Kompensator" przy ul. Przemysłowej Nr. 32, wskutek wylania się smoły z kociołka, wynikł pożar. Ogień, przed przybyciem straży, ugasili miejscowi pracownicy.

ZBRODNICZY NAPAD.

Na przechodzącego ul. Wileńską Edwarda Kaczmarka (Wileńska Nr. 43) napadł niewykryty sprawca i ugodził go nożem. Rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

NAPAD NA POCIĄG.

Podczas manewrowania pociągu na linji obwodowej, niewykryci sprawcy zerwali plomby z jednego wagonu. Złodzieje będąc spłoszeni przez obsługę, zbiegli nic nie zabierając.

WYBUCH GRANATU.

W Nowym Dworze w dzień Nowego Roku pod dom małżonków Ryslerów podrzucono granat ręczny, który eksplodował. Siłą eksplozji wypadły szyby w oknach mieszkań kilku lokatorów. Sprawca wybuchu nieznany. Istnieje przypuszczenie, że była to zemsta na tle mieszkaniowym.

UTONIĘCIE WOŹNICY Z KONIEM I WOZEM.

62-letni Jan Stanikowski, niewidomy na jedno oko, mieszkaniec wsi Ostrowca, gm. Karczewia, pow. Warszawskiego, będąc pijany powracał wozem jednokonnym z Karczewia do domu. W drodze koń wraz z wozem i woźnicą wjechał do kanału t. zw. Pinińskiego. Konia wydobyto, lecz zwłok Stanikowskiego nie odnaleziono.

POŻAR OD CHOINKI.

Wczoraj o godz. 6 i pół wiecz., przy ul. Zielnej Nr. 19, w mieszkaniu Władysława Podczaskiego, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, od dopalającej się świeczki na wysuszonej już choince, stojącej w salonie, zapaliła się gałązka a następnie inna gałązki. W jednej chwili choinka stanęła w płomieniach.

Na ratunek pośpieszyła żona sędziego p. Marja, lecz choinka przewróciła się na nią, wskutek czego p. Podczaska doznała poparzenia twarzy i rąk. Mimo to, schwyciła ona dywan i wraz z mężem zaczęła gasić płomienie. Na wszczęty alarm nadbiegli sąsiedzi, p.p. Borowscy i przy pomocy służby ugasili płonącą choinkę, z której pozostał tylko kij. W tym czasie przybyło pogotowie, lecz strażacy zajęli się już tylko zerwaniem ze ścian tlących się jeszcze dwuch gobelinów, makat, oraz portjer przy oknach i przy drzwiach. Nadto spaliły się: portret i kopja obrazu Murilla, oraz osmalone zostały niektóre meble.

ZAJŚCIE W RESTAURACJI „EMPIRE".

Ajencja dziennikarska donosi:

W nocy z niedzieli na poniedziałek, między godz. 1 a 2, w restauracji „Empire", Krak.-Przedmieście Nr. 7, wynikło zajście między kapitanem rezerwy i studentem.

Student był w towarzystwie pewnej damy, którą kapitan poprosił do tańca. Tuląc w tańcu danserkę kapitan poczynił jej kilka propozycji uwłaczających czci kobiety. Student, stając w obronie swej towarzyszki, zwrócił uwagę kapitanowi na nietaktowne zachowanie się jego W odpowiedzi na to, kapitan zareagował czynnie, uderzając studenta w twarz. W jednej chwili muzyka przestała grać, na sali powstał popłoch w czasie którego wywrócono kilka stolików. Przerażone kobiety zaczęły się kryć po kątach, ponieważ w ręku kapitana ukazał się rewolwer. Po kilku minutach nadszedł policjant, który zajście zlikwidował. O zajściu sporządzono protokół w 1 komisarjacie.

SAMOBÓJSTWO ALKOHOLIKA.

Antoni Błaszczyk, lat 60, dozorca domu Nr. 26 przy Al. Jerozolimskich, nałogowy alkoholik, przed pójściem „po kolędzie" w dzień Nowego Roku, wypił pewną ilość wódki. Żona dozorcy Rozalja, widząc, co się święci, uprzedziła go i wybrała się sama po kolędzie, a następnie ukryła gotówkę w bezpiecznym miejscu, nie chcąc nic wyasygnować na gorzałkę. Błaszczyk począł pić na kredyt. Kiedy wypił znaczną ilość wódki, postanowił popełnić samobójstwo. W dniu wczorajszym, umocowawszy do haka sznur w swej dyżurce, powiesił się. Lekarz Pogotowia zastał stygnące zwłoki.

W sierpniu r. ub. Błaszczyk rzucił się pod tramwaj, wówczas jednak uratowano go.

UPADEK Z DACHU.

Przy ul. Gęsiej Nr. 5 podczas naprawiania dachu spadł z wysokości trzech metrów blacharz, 36-letni Hersz Ferszt (Smocza Nr. 16). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie krzyża i, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do domu.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W mieszkaniu własnym przy ul. Kowieńskiej Nr. 17 drukarz, 27-letni Edward Szczeciński usiłował popełnić samobójstwo przez otrucie się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na klatce schodowej domu Nr. 1 przy ul. Bagno napił się esencji octowej 29-letni Zygmunt Gaza, bezrobotny, zamieszkały w barakach na Powązkach. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Leszno Nr. 83 dozorca tegoż domu, 56-letni Stanisław Krawczyk, targnął się na życie przez otrucie się amoniakiem i ługiem. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala Wolskiego.

Z GIEŁDY

Warszawa, 3 stycznia.

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,98. Belgja 125,55. Holandja 361.10. Londyn 43,77. Paryż 35,65. Praga 26,72. Szwajcarja 174.30. Włochy 40.50. Wiedeń 127,30. Budapeszt („pengi") 156,76

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 80.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 80,00. 10% Poż. kolej 93.50. 5% Państw. Poż Konwersyjna 47,50. 4½% L. Z. Ziem. przedw. —,——,—. ,— 5% L.Z. Warszawy przedw. —,—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 44,00 — 44,75 ——,—. 4½% Warsz złotowe 19 15.—16 6% Poż. dol. 80.00 (zł. 720.09). 8% Poż. konwersyjna 97,00 4½% L. Z. ziem. złotowe 37,20—37,75 37,60. 4½% L. Z. Warsz złotowe 40,00—40.75. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. —,—,—

Akcje.

Bank Polski 85,25—84,50.——,—. Bank Dyskontowy 10,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 1.50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1.50 Bank Zw. Sp. Zarobk. —,—. Kijewsk 0 20. Siła —,—. Chodorów —,—. Czersk 0,32. Ostrowice—. Cukier 2.80—292—290 Łazy 0 16. Wysoka 4,10—. . Nobel 2,25. Węgiel 70,25—70 00. Firle 27,75. Cegielski —,— — —,— — Lilpop 16.10—16,00 Modrzejów 3,75. Norblin 94,00. Ostrowiec 8,40 8. 45,— — ——. Rudzki 1,08 Starachowice 2,06—2,06—2,04 Zieleniewski —,—. Zawiercie —,—. Żyrardów 10,00. Haberbusch —,—. Żegluga 0,11. Spirytus 1,70 175. Borkowski 1.15—1,20.

Notowania pozagiełdowe.

Usposobienie dla akcyj mocniejsze. Starachowickie słabiej, Listy przedw. mocniejsze.

Dolar amer. 8.98 i ¾, Bank Polski 85.00, Cukier 2.92½, Węgiel 70.00, Modrzejów 3.75, Lilpop 16.00, Ostrowiec 8.50, Rudzki 1.08, Starachowice 2.04, Rubli 100 złotych 474.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem i Krynicy rano było pochmurno, temperatura wynosiła +1°, najniższa z nocy —0°, najwyższa onegdaj +1°

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +1°6, najniższa —3°6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie, południu i w środku kraju — pochmurno, deszcze, temperatura powyżej 0°; na wschodzie i północnym wschodzie pochmurno i śnieg, potem deszcz ze śniegiem, znaczny wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie; na wschodzie południowe.

Opłata na rzecz bezrobotnych. Wobec licznych zapytań zainteresowanych wyjaśnić należy, że Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym pobierać będzie w dalszym ciągu w r. 1927 na rzecz akcji dożywiania bezrobotnych, prowadzonej przez Komitet, dopłaty do rachunków telefonicznych, restauracyjnych i radjowych, od nabywanych na terenie Warszawy wódek w postaci nalepek etc.

Dodatkowe Komisje Poborowe. 4 stycznia rozpoczną się dodatkowe komisje poborowe dla poborowych, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie dopełnili. W ciągu stycznia, lutego i marca odbędzie się ogółem 21 komisji Dodatkowe komisje poborowe czynne będą w dotychczasowym lokalu przy ul. Dobrej 72 i rozpoczynać będą urzędowanie o godz 9 rano. 4 stycznia winni stawić się poborowi, zamieszkali w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegający P. K. U. Nr. 1.

O budowę wału Łomiankowskiego. Obecnie w Otwocku i Pruszkowie przerwano roboty prowadzone dotąd z funduszu zatrudnienia bezrobotnych, z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych Zwolnieni robotnicy mogliby być zatrudnieni przy budowie wału Łomiankowskiego. którego wzniesienie powinno wziąć na siebie państwo w celu zabezpieczenia okolicznej ludności przed skutkami powodzi. Budowa tego wału jest nadto ściśle związana z regulacją Wisły. Na omawianym terenie grunt jest piaszczysty, co pozwala na prowadzenie robót nawet podczas mrozów Przy robotach tych mogłaby znaleźć zatrudnienie znaczna liczba bezrobotnych przez szereg miesięcy.

Konferencja nauczycieli. W dniu 8 stycznia r. b. odbędzie się w Łodzi Konferencja Nauczycielstwa Szkół Społecznych, zwoływana przez Zarząd Główny Zw. Zaw Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce. Konferencja odbędzie się w lokalu Zw. przy ul. Południowej 3 — w Łodzi.

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzędników Państwowych organizuje w dniu 5 stycznia r. b. wycieczkę do Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Zbiórka o godz. 6-ej popoł. przy bramie ogrodu Botanicznego w Al. Ujazdowskich Nr. 6.

Biuro Stow. Urzedn. Państw. wydaje bilety ulgowe na przedstawienia do teatru Małego w dn. 11 b. m. na „Najdroższa moją Peg" oraz do teatru Polskiego na „Car Paweł I" w dniu 13 b. m.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

na wtorek 4 stycznia 1927 roku.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30—16.45 Stacja nieczynna.

16.45—17.10 Odczyt p. t. „Francja a Polska" — prelekcja I, — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski").

17.15—18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra „P. R.", p. Józef Oziminski (dyrekcja), p. Lidja Piżemska-Morawska (śpiew) i prof. Jan Dworakowski (skrzypce).

18.40—19.00 Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter.

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Szkoła przyszłości", wygłosi p. Tadeusz Maltze (Dział „Sport i wychowanie fizyczne").

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—20.10 Odczyt p. t. „Czterdziestu uczonych i tysiąc walecznych, czyli z Triestu do Aleksandrji", — wygłosi red. Ferdynand Goetel (Dział „Podróże-przygody").

20.10—20.30 Przerwa (Ewentualnie odczytywanie komunikatów).

20.30—22.00 Koncert wieczorny (kameralny). Wykonawcy: Prof. Marek Bauer (skrzypce), prof. Marjan Dąbrowski (fortepian) i p. Adam Dobosz (śpiew).

Propaganda aparatów detektorowych. Radjostacja warszawska wraz z redakcją jednego z tygodników radjowych zamierza urządzić 1 miesiąc propagandy aparatu detektorowego.

Dotychczas ceny gotowych aparatów detektorowych niejednokrotnie są za wysokie. Jest zaś cały szereg osób, które chętnie zbudowałyby sobie detektory, nie mają jednak czasu szukać odpowiedniego szematu i zapoznawać się z nim.

Ażeby umożliwić chętnym racjonalną budowę detektorów zostaną zorganizowane specjalne kursy. Przy wejściu na salę, każdy uczestnik otrzyma za minimalną opłatą kopertę, w której znajdować się będą składowe części aparatu przygotowane do montażu. Prelegent będzie pokazywał połączenia a słuchacze będą jednocześnie montowali swoje aparaty.

Z teatrów świetlnych

Kino Stylowy. Buster Keaton w „10,000 narzeczonych".

Kino Apollo. „Djabelski cyrk" z Normą Shearer

Kino Colosseum. „Orlę".

Filharmonja. „Paryż we dnie i w nocy".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Krysia Leśniczanka".

Kino Splendid. „Studnia Jakóba".

Kino Pan i Corsa. „Białe noce".

Teatr Komedja. „Lucrezia Borgia".

Teatr Miejski. Pat i Patachon w film „Don Kiszot".

Widzenie na odległość

Wszechwidzące „elektryczne oko"

Nowe postępy w telewizji

(js) Na zakończenie 1926 roku, który zaznaczył się tak wielkiemi postępami w dziedzinie elektrotechniki, pewien młody Szkot I. L. Baird demonstrował w Londynie nowy swój wynalazek, zbliżający urzeczywistnienie marzenia o widzeniu na odległość, poprzez przeszkody najtrudniejsze do przeniknięcia.

Młodemu wynalazcy udało się doprowadzić już do tego, że przenosi on sylwetkę poruszającego się w ciemnym pokoju człowieka do innego ciemnego pokoju oddzielonego murem. Jest to już początek telewizji. Jeżeli uda się udoskonalić wynalazek, będziemy mogli w Warszawie u siebie w mieszkaniu oglądać jakiś pochód na bulwarach paryskich czy mecz bokserski w Chicago, jednocześnie z odbywającemi się temi wypadkami, a nie jedynie fotografje tych wypadków, jak w kinie.

Wynalazek ten oddać może nieocenione usługi podczas wojny. Można będzie np. dokładnie badać ruch aeroplanu w powietrzu zapomocą aparatu telewizyjnego i lotnik wcale nie będzie wiedział, że jest śledzony. Ani mgły, ani ciemność nie ukryją ruchów wojsk przed przeciwnikiem, uzbrojonym w aparat dalekowidzący. Wojna będzie prawie niemożliwa w takich warunkach.

Jeżeli przypomnimy sobie, że przed dwudziestu jeszcze laty kino było zaledwie kiepsko poruszającemi się i nieustannie migocącemi fotografjami niewielu ruchów, że radjo było niedostępne jeszcze przed kilku laty—nie przesadzimy, jeżeli w ślad za wynalazcą przepowiemy, że za parę lat w każdem prawie mieszkaniu znajdować się będzie aparat telewizyjny, tak, jak obecnie znajduje się aparat radjowy.

Doświadczenie Bairda, które odbywało się w obecności wszystkich rzeczoznawców, polegało na tem że goście, znajdujący się w ciemnym zamkniętym pokoju mieli przed oczyma obraz znanego im człowieka, poruszającego się w odległości kilkunastu metrów, za kilku ścianami. Operator przez telefon dawał rozkazy: w prawo, w lewo, głowę w dół, nogę do góry — i poprzez mury przechodził obraz człowieka, spełniającego te rozkazy. Obraz był jeszcze mętny i migocący — ale zupełnie widzialny.

Te wyniki osiągalne sa zapomocą specjalnych promieni, niedostępnych dla oka ludzkiego. Chwyta te promienie którémi naświetlany jest przedmiot „elektryczne oko" i przenosi je z pokoju do pokoju, gdzie promienie czyni się widocznemi — jak fale radjowe słyszalnemi. Różnicy w czasie transmisji niema żadnej, szybkość bowiem promieni sięga 330.000 kilometrów na sekundę.

Rzecz ciekawa, że Herbert Wells przepowiedział już w jednej ze swych powieści możliwość telewizji.



Admirał amerykański Latimer, który z polecenia rządu Stanów Zjednoczonych kieruje w republice Nikaragua akcją pomocniczą dla reakcyjnego gen. Diaza przeciw liberałom.

Dramatyzowany Shaw.

Uczył aktora, jak grać swoją osobę

Już to „G. B. S." (popularna nazwa znakomitego autora dramatycznego, Jerzego Bernarda Shaw, genialnego pisarza i wielkiego socjalisty) nie daje ani na chwilę o sobie zapomnieć. Ledwo uciszyła się wrzawa dokoła odrzuconych przez niego pieniędzy, stanowiących część najistotniejszą nagrody Nobla, gdy wielbiciele pisarza stanęli wobec nowej sensacji. W Londynie wystawiono sztukę teatralną, której najciekawszym bohaterem jest Bernard Shaw, prowadzący na scenie ożywiony djalog z innym znakomitym pisarzem, autorem „Wiecznego Miasta", sir Hall Cain'em.

Aktor, któremu powierzono rolę Shaw'a, przejął się ogromnie tem, że ma zagrać wielkiego dramaturga. Najpierw korzystał z fotografji i z usług najlepszych charakteryzatorów, ale nie był z nich zadowolony. Musiał mieć wrażenia z pierwszej ręki, napisał wobec tego do samego Shaw'a z prośbą o udzielenie mu kilku minut, i ku wielkiej swej radości, został zaproszony przez Shaw'a do słynnego mieszkania nad Tamizą, przy Adelphi Terrace. Uszczęśliwiony aktor, który spędził półtorej godziny z dramaturgiem, był naturalnie przedmiotem wielkiego zainteresowania reporterów i opowiadał o swej wizycie w następujący sposób:

„Shaw był bardzo dla mnie uprzejmy. Kiedym go zapytał, jakie swoje cechy wyłączne chciałby widzieć podkreślonemi na scenie, odpowiedział mi, że nie ma żadnych osobliwych sposobów obcowania i zachowywania się, pozatem, że nerwowo wytyka palcem rzeczy dokoła siebie podczas ożywionej rozmowy.

„Czy to prawda, że pan ustawicznie gładzi sobie brodę? — zapytałem".

„Nie, to nie jest moją charakterystyczną cechą — odpowiedział Shaw. — Ale często robię tak" — i wpakował sobie część siwych wąsów do ust prawie.

„Jakie pan wkłada ubranie?" — zapytał z kolei Shaw.

„Zwykła marynarka i spodnie krótkie, jak cykliści" — odpowiedziałem.

„Zupełnie słuszne. Tylko proszę uważać, aby spodnie nie były za szerokie"— dorzucił autor.

Następnie Shaw prosił, aby mu odczytać jego część djalogu. Nie podobały mu się słowa, włożone mu w usta przez autora, i podyktował mi zupełnie nowe zdanie. Będę więc nietylko udawał głos i maniery wielkiego pisarza, ale będę mówił własne jego słowa.

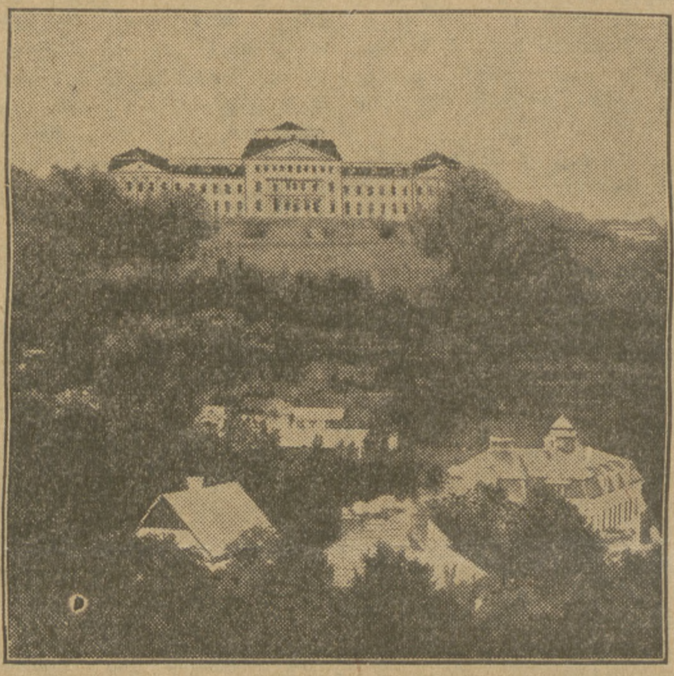
„Pod koniec rozmowy Shaw przyciągnął mnie do siebie i powiedział: „Proszę teraz zbliska mi się przyjrzeć". Zawołałem w zachwycie: „Z pana to prawdziwy sportsman".

„Na to Shaw odpowiedział: „Mój chłopcze, jesteśmy kolegami w tym samym teatralnym fachu i musimy sobie wzajemnie pomagać".

Na premjerze sztuki zjawił się sam Shaw, wbrew swemu zwyczajowi unikania publicznych przedstawień teatralnych.



Znakomita rodaczka nasza, artystka filmowa, Pola Negri, w najnowszej swej kreacji w obrazie „Królowa Nocy".



Socjalistyczny zarząd miejski w Wiedniu oddał jeszcze jeden z dawnych pałaców rodziny cesarskiej na użytek publiczny. Rycina nasza przedstawia zamek Wilhelminenburg, który należał kiedyś do arcyksięcia Leopolda Salwatora a obecnie mieści w sobie przytułek dla dzieci robotniczych.

TEATR i MUZYKA

Z FILHARMONJI

Ostatnie koncerty: F. Rybicki i J. Niwiński (dyrekcja), *H. Basserman* (skrzypce). *„Pini di Roma"*.

Mało który debiut, lub występ gościnny nieobeznanego z naszemi stosunkami dyrygenta kończy się pomyślnie i daje koncertantowi zadowolenie. Wpływa na to przedewszystkiem brak dostatecznej ilości prób, któreby umożliwiły dokładne opanowanie wszelkich trudności utworu i wzajemne zbliżenie się orkiestry i dyrygenta. Często też zespół na koncercie po raz pierwszy odczytuje nuty, a kapelmistrz, również po raz pierwszy widząc przed sobą orkiestrę daną improwizuje na poczekaniu ruchy i — niepewnie zużytkowuje to doświadczenie, które zdobył u siebie przy biurku, studjując partyturę dyrygowanej kompozycji. Czyż wobec takich warunków może być mowa o swobodzie interpretacji, o idealnej współpracy kompozytora i odtwórców

Mimo takich i t. podobnych przeszkód p. Rybicki, którego zresztą znamy już, jako dzielnego kierownika orkiestry Akad. Koła Muz., wyszedł zwycięsko z trudności swego pierwszego występu w Filharmonji. Zarówno w „Bajce" Moniuszki, jak „preludjach" Liszta i w „Śnie nocy letniej" Mendelssohna wykazał dużo opanowania kapelmistrzowskiego, spokój i, jednocześnie, szczere przejęcie się sztuką.

Natomiast ofiarą niedostatecznego zżycia się dyrygenta z orkiestrą padł na ostatnim poranku p. Niwiński dyrektor konserwatorjum w Abo w Finlandji. Publiczność nasza żywo zainteresowana utworami kompozytorów skandynawskich: Isacsona, Cajanusa, Jänerfelta i in. nie wyczuła w nich nerwu odtwórczego, który produkcje artystyczne wysuwa ponad poziom przeciętnego sylabizowania orkiestry.

Solistą koncertu piątkowego był nieznany dotąd w Warszawie skrzypek p. Basserman. Artysta ten bez większego powodzenia wykonał fantazję Suka, Balladę i Polonez Vieuxtemps, oraz kilka drobiazgów solowych. Uwagę ogólną skupiły na sobie jednak nie tyle poprawnie odegrane produkcje niemieckiego wirtuoza, ile przepiękne „Pini di Roma", obrazy symfoniczne Respighi'ego, które raz jeszcze będą wykonane pod dyr. Fitelberga i wtedy oddzielnie o nich pomówimy.

H. D.

OTWARCIE TEATRU MUSIC HALL
(Jasna 3).

Nowy ten teatr, zapowiada na spektakl inauguracyjny w dn. 8 stycznia — program złożony z różnorodnych produkcji.

Uroczystość otwarcia rozpocznie prologiem, specjalnie na ten cel napisanym przez mj. A. Bogusławskiego — J. Śliwicki.

Na dział koncertowy, 15-o minutowy, złożą się produkcje artystów operowych z I. Dygasem na czele.

W wykonaniu klasycznej opery komicznej Mozarta „Dyrektor teatru", biorą udział: J. Mechówna (primadonna koloraturowa), Jelimcowa, B. Marwidówna, M. Salecki (Mozart), W. Szeller i in.

Tancerka, A. Konopka ukaże się w kilku nieznanych kreacjach tanecznych; w grupach zaś plastycznych wystąpi zespół koncertowy pod kierunkiem J. Mieczyńskiej i K. Pastorskiej.

Dopełnią programu pieśni inscenizowane zespołowe i solowe, recytacje i sceny wokalno-plastyczne w wykonaniu pp.: Balcerkiewiczówny, Grudzińskiej, Przemienieckiej, Żórawskiej, Lipowskiej, Jefimcowej.

Orkiestrę prowadzi kapelmistrz — A. Sielski. Początek o godz. 8.15 wiecz.

Teatr Wielki. Dziś „Monna Liza". Jutro „Złoty kogucik" i balet „Kupała", we czwartek o 3-ej popoł. po cenach zniżonych „Jaś i Małgosia" oraz „Wieszczka lalek", wieczorem „Sprzedana narzeczona".

Premjera „Beatriks Cenci" w Operze. W najbliższej przyszłości ukaże się na scenie Teatru Wielkiego nowa opera kompozytora polskiego, Ludomira Różyckiego „Beatriks Cenci", według arcydzieła Słowackiego.

Teatr Narodowy. Dziś „Uśmiech losu".

Teatr Letni. Dziś komedja M. Fijałkowskiego „Albatros".

We czwartek popoł. o godz. 4-ej „Śluby panieńskie".

Teatr Polski. Codziennie „Car Paweł I" Mereżkowskiego.

Teatr Mały. Codziennie komedja amerykańska „Najdroższa moja Peg".

Teatr Nowości. Dziś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i jutro „Wściekły torreador".

Teatr im. Fredry. W czwartek o godz. 12 w południe „Jasełka". O godz. 4-ej popołudniu raz jeszcze „Jasełka". Wieczorem „Obrona Olsztyna".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś świeżo wystawiona rewja p. t. „Arka Noego".

Teatr Perskie Oko. Dziś rewja karnawałowa p. t. „Pije Kuba do Jakóba".

Z Filharmonji. W czwartek odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Chopinowi. Solistą będzie prof. Konstanty Heintze. Dyryguje p. Oziminski.

Zofja Rabcewiczowa wystąpi w środę w Konserwatorjum. W programie utwory Bacha, Mozarta, Schumanna, Chopina, Debussy'ego, Melcera, Szymanowskiego i Różyckiego.

Kasa: Chodowiecki, Krakowskie-Przedmieście 9.



Ambasador niemiecki w Rzymie, v. Neurath, który podpisał umowę arbitrażową niemiecko - włoską. Do umowy tej przypisują wielkie znaczenie i uważają ją za krok przeciwko Francji.

MAMUT—NADDRAPACZ

W Nowym Jorku buduje się obecnie olbrzymi drapacz nieba o 110 piętrach, zwany mamutem - naddrapaczem. Będzie on liczył 1208 stóp wysokości a da pomieszczenie 30 tys. osób. Sama budowa kosztować będzie 18 miljonów dolarów, teren zaś pod budowę 4½ miljona. Spodziewają się osiągnąć 3 miljony dolarów komornego rocznie.

Do wysokości 12 pięter olbrzym ten wznosić się będzie bez wszelkich odstępów, od 13 do 18 piętra przewidziane są trzy odstępy, dalej zaś będzie się pięła wieża 7-krotnie rozczłonkowana. 60 wind o największej szybkości obsługiwać będzie komunikację wewnętrzną w tym domu - mieście, dwie z nich chodzą wprost na 82 piętro. Trzy dachy wieży służyć będą jako miejsca obserwacyjne. Fundament „mamuta" sięga 48 stóp w głąb.

ZE SPORTU

Wyjazd hockeystów na tournée zagraniczne.

W dniu 5 b. m. nastąpi wyjazd polskiej reprezentacji hockeyowej na tournée zagraniczne.

Reprezentacja wyjeżdża w następującym składzie: Czaplicki, Kowalski, Żebrowski, Kulej, Adamowski, Tupalski (A. Z. S.), Krygier (Polonia), Stogowski (T. K. S.) oraz W. Kuchar (Pogoń). Rybak (W. T. Ł.) z powodu trudności urlopowych pojedzie prawdopodobnie tylko na mistrzostwa Europy do Wiednia.

Program tournée:
19.I—13.I turniej w Chamonix.
14.I—22.I turniej w St. Moritz.
22.I—30.I mistrzostwa w Wiedniu.

Świetne wyniki warszawskiego lekkoatlety zagranicą.

Na kilka dni przyjechał do Warszawy p. M. Bauer, dawny bramkarz juniorów Polonji i lekkoatleta tegoż klubu, który od kilku lat studjuje w Liege. Przez cały czas pobytu zagranicą Bauer uprawiał lekką atletykę i doszedł w skoku w wyż do doskonałego wyniku, zdobywając mistrzostwo akademickie Belgji w roku 1925 i 1926 wynikami 178 i 182 cm. Bauer miał również mistrzostwo akademickie w rzucie dyskiem (35.20). W roku przyszłym Bauer zamierza przed specjalną komisją zaatakować rekord polski (180 cm.) w skoku w wyż. Bauer jest członkiem AC Gantoisie.

W. O. Z. P. N. za „ligą".

Według ostatnich pogłosek kilka klubów B i C-klasowych okręgu warszawskiego opowiedziało się prywatnie za utworzeniem „ligi", wobec czego stołeczne kluby „ligowe" mają nadzieję, że na walnym zebraniu WOZPN projekt ligi przejdzie większością głosów.

Przeniesienie Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sportów z Poznania do Warszawy.

W lecie roku bieżącego poznańska Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportów przeniesioną zostanie do Warszawy i wraz z obecnym Państwowym Instytutem Wychowania Fizycznego utworzy Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Podobno większość instruktorów CSWGS zasili kadry sekcji lekkoatletycznej stołecznego AZS-u.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.